

Wtorek 12 października 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu.

Krwawa walka z komunistami. Przed wielką grą. - Niestąta tendencja dla dolara.

NOWE ZASTĘPSTWA BANKU POLSKIEGO

Warszawa. 10. października. (Pat) Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego na wniosek dyrekcji uchwalono utworzyć nowe zastępstwa Banku w Białej Podlaskiej, Brodach, Gostyninie, Nowym Targu, Prużanie, Rawie Ruskiej, Sandomierzu, Skierniewicach, Sokalu i Złoczowie. Następnie przyjęto listę składu komitetu dyskontowego oddziału pińskiego, który od 4. bm. rozpoczął swą działalność. Przyjęto również do wiadomości, że jeszcze w br. otwarty zostanie oddział w Zamościu.

INGRES KS. PRYMASA HLONDA.

Gniezno. 10. października. (Pat) W niedzielę rano ks. prymas odjechał do Gniezna. Wśród dźwięku dzwonów ks. prymas udał się wraz z orszakem do kościoła św. Trójcy, poczem uroczysta procesja ruszyła ku archikatedrze gnieźnieńskiej. Po odczytaniu przez ks. kanonika Styczyńskiego bulli papieskiej prekonizacyjnej, ks. biskup Laubic powitał nowego ks. prymasa. Po mszy rozpoczęła się ceremonia kościelna, połączona z ingresem. Z katedry ks. Prymas udał się do pałacu arcybiskupiego, gdzie przedstawili mu się reprezentanci władz. Następnie przemawiał p. minister Niezabitowski, składając życzenia nowemu prymasowi.

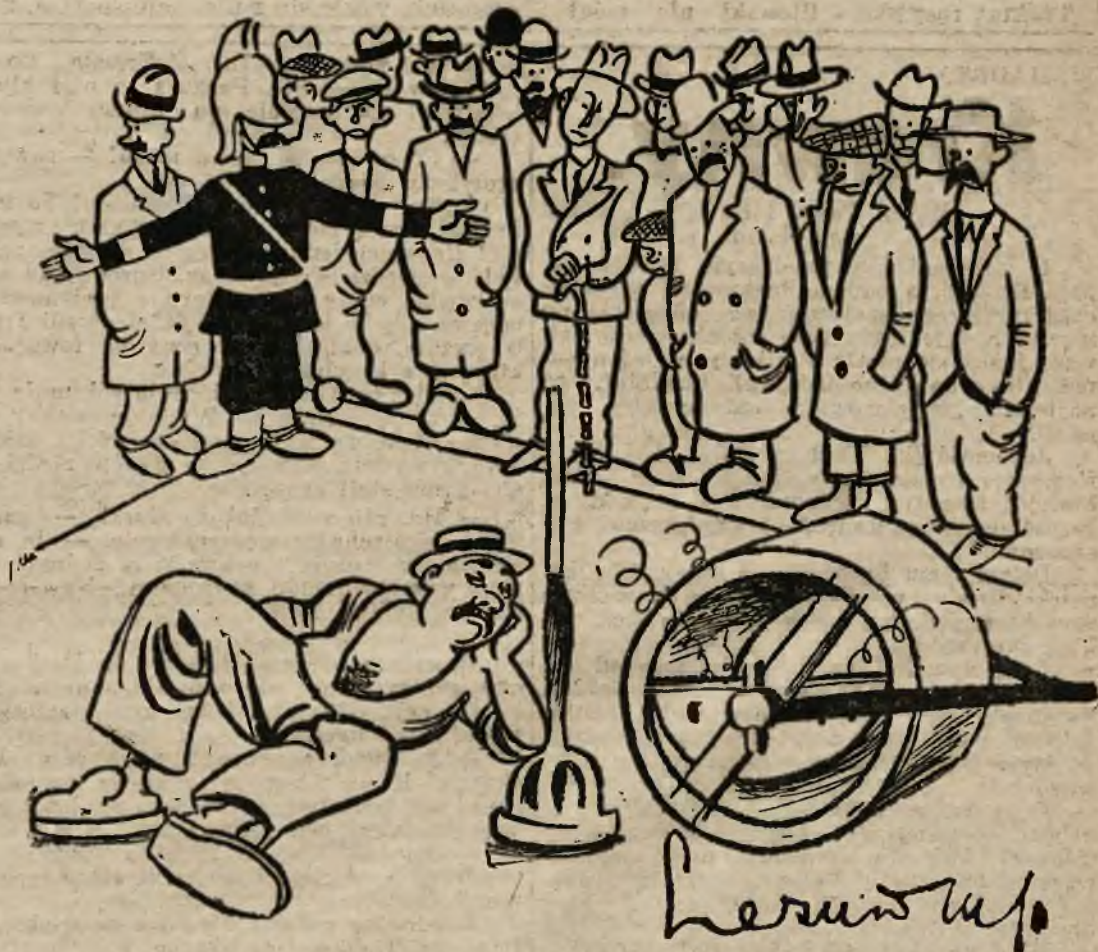
EKSCESARZ WILHELM POWRACA DO NIEMIEC?

Berlin. 10. października. (Pat) „Berl. Tageblatt” dowiaduje się z Hagi, że były cesarz Wilhelm ma podobno zamiar wrócić do Niemiec. Dotychczas nie ustalono jeszcze, w jakim związku pozostaje ten plan b. cesarza do uchwały, przyjętej wczoraj przez pruską radę stanu, która wyznacza b. cesarzowi zamek w Homburg von Höhe na stałe miejsce pobytu.

B. cesarz Wilhelm miał już przedtem sondować opinię rządu angielskiego w tej sprawie za pośrednictwem holenderskich kół arystokratycznych. Według doniesień holenderskiego ministerstwa spraw zagranicznych, b. cesarz miał również ujawnić zamiar opuszczenia swej dotychczasowej siedziby ze względów zdrowotnych.

Dziennik podaje wreszcie, że francuski urząd spraw zagranicznych poczynił ze swej

Praca w Polsce.



Paru robotników w przyspieszonym tempie naprawia bruki — dzisiaj ni gąpów również mają czas...
Rys. Z. Czernański.

strony kroki, w celu poinformowania się o rzeczywistych planach b. cesarza.

Paryż. 10. października. (Pat) Jak podaje „Matin” dobrze poinformowane koła niemieckie oświadczają, iż wiadomość o powrocie b. cesarza Wilhelma do kraju jest nieuzasadniona. Niemcy bowiem wiedzą, iż pociągnęłoby to za sobą poważne protesty i mogłoby

zahamować prowadzone obecnie rozmowy dyplomatyczne.

Według „Petit Journal” państwa sprzymierzone mogłyby w razie potrzeby przypomnieć Holandji złożone przez nią w swoim czasie oświadczenie, iż zmiana miejsca pobytu b. cesarza może spowodować przykre następstwa.

Przed wielką grą.

Dyplomacja Rosji sowieckiej. — Rosja i Niemcy. — Zjazd w Livorno. — Perspektywa niedalekiej przyszłości.

Dwa są dzisiaj ogniska zainteresowania międzynarodowego, dwa jak gdyby węzły polityki, decydujące o dzisiejszej, bardzo zresztą niespokojnej fizjonomii Europy.

Z jednej strony

Rosja wysuwa swe dyplomatyczne macki na wszystkie strony

i próbuje wywołać zamęt i zamieszanie. — Rosja bolszewicka dąży dziś zupełnie świadomie do zdyskredytowania Ligi Narodów przez prowadzenie polityki traktatów i układów z jej członkami, choćby tak niepożornymi, jak Litwa. Traktat litewsko-rosyjski miał przytem zrobić pewne wrażenie na Polsce i ułatwić rozmowy Rosji sowieckiej z Polską. Watpliwe jest wszakże, żeby Polska dała się na to tak łatwo złapać i zastraszyć polityką sowieckich sojuszków.

Do sfery, gdzie wpływy sowieckie i niemieckie się właśnie krzyżują, należy Litwa, która pozostawała pod silnym wpływem niemieckim politycznym i ekonomicznym.

Traktat rosyjsko-litewski nie mógł

wywołać oddźwięku sympatycznego w Niemczech.

a jeśli prasa niemiecka rozpatrywała go tylko z punktu widzenia jego szkodliwości dla Polski, to nie znaczy to jeszcze, jakoby kierujące sfery niemieckie nie zdawały sobie sprawy z jego głębszego znaczenia. Bo oto w kilka dni potem czytaliśmy we wpływowym dzienniku niemieckim wywody o projekcie zamiany zdobytej przez Polskę Litwy na korytarz pomorski. Prasa niemiecka nie pisała oczywiście w tym związku z oburzeniem o Polsce.

Jeżeli rzucimy okiem w inną stronę, mianowicie na południowy zachód, to niewątpliwie stwierdzimy, że

Włochom rozmowy w Thoiry podobnie nie były w smak, jak nie podobały się i Cicerinowi.

Fałszywym jednak byłoby ujęciem sprawy uważać spotkanie w Livorno, jako odpowiedź na obiad w Thoiry. Mussolinemu byłoby przecież bardzo przykro, gdyby Chamberlain, bawiąc we Włoszech na wy-
wczasach, wcale się z nim nie spotkał, mu-

siał więc Chamberlain zgodzić się na tę wspólną przejażdżkę, po której Chamberlain zaraz udał się do Paryża i zdał sprawę z tego, o czym mówił z Mussolinim. Stosunki angielsko-francuskie są dziś zupełnie poprawne. Z zadowoleniem stwierdza to oficjalny niemal „Temps“ pisząc o oświadczeniach, które Chamberlain uczynił w Londynie. —

Niemcy są w pośrodku niezmiernie ważnej gry sił, jaka w gruncie rzeczy rozgrywa się między Rosją a Anglią.

W ten antagonizm jest też pośrednio wciągnięta i Polska.

której polityka, związana węzłami sojuszu z Francją, ma ciężkie i trudne zadanie przed sobą. Trzeba sobie to uprzytomnić, że wchodzimy powoli w okres bardzo do-
niosłych poczynąń, których nie uświadamia sobie może jeszcze w całej pełni dyplomacja Europy, ale w które z natury rzeczy wciągnięta musi być i Polska. Są to problemy, których na samym tylko terenie Ligi rozstrzygnąć nie podobna. Sukces nasz w Lidze może więc być tylko jednym z posunięć w wielkiej grze, przed jaką niewątpliwie Polska stoi.

Herbata Riedla

(W. RAORT.)

Krewny.

Motto: Paweł i Gawęł w jednym stali domu...

O antagonizmie, panującym między panem Rządem, a panem Paskarzem, wiedział ogół myślącego społeczeństwa od morza do morza. Koleje życia tych dwóch panów dziwnie jakoś się plotły i wikały w jeden supeł, który napróżno usiłowali rozplątać, co najgłębiej „sanatorowie“ każdorazowej sanacji.

Jegomość Rząd był to eichy, spokojny i flegmatyczny człeczyna, który unikał zwad, kłótni i awantur, ustępując stale z drogi bezczelnemu, cynicznemu i kłótliwemu Paskarzowi.

Dzięki temu bywały więc czasy, że z komórki Rządu znikwały w niewytłumaczony sposób: węgiel, sól, nafta, mięso, cukier, nabiał, jarzyny itp.

Rząd wreszcie się połapał i zaprosił pewnego dnia swego opiekuna, nazwiskiem Sejm, aby się z nim naradził nad katastrofalnym znikaniem artykułów, potrzebnych do życia jego dzieciom z prawego i nieprawego Joza.

Sejm milczał, skrobał się kłopotliwie za nchem, przestępował z nogi na nogę, jak człowiek, któremu proponują misję zrównoważenia budżetu w Polsce i wreszcie zdecydował po długim namyśle: Paskarz ukradł!

Rząd na chwileczkę zbaraniał.

— Kto ukradł?

— Paskarz!

— O, teraz to ja mu pokażę wreszcie silną rękę! — zawołał pan Rząd w szlachetnym, choć nieco odanym oburzeniu. — Teraz już wiem, dlaczego artykuły żywności, których w naszym kraju jest najwięcej, kosztują najdrożej! Widać to Paskarz kradnie!... O, niedoczekanie!...

— Tylko bez afektacji! — zawołał nieco podrażniony Sejm. — Dobrocią da się jeszcze u nas wszystko zrobić, ale nigdy siłą i hała - drała... Pan Paskarz jest obywatelem tego kraju, ma prawa zagwarantowane kon-

stytucją i może zarobkować! Zresztą... Co tu owijać w bawełnę!... Paskarz to mój bliski krewny i nie pozwolę mu żadnej krzywdy zrobić!

— Et tu brutto contra netto! — zawołał zgorzchny Rząd.

— Tylko bez tragedji, kochasini! To mój krewny i nie mogę przeciw niemu wystąpić! Radzę ci jednak, aby tę sprawę załatwić w drodze kompromisu. Spróbuj do niego wydać w serdecznej formie zredagowaną odezwę, aby w poczuciu ciężkiej chwili i patriotyzmu, obniżył nieco ceny na towarach, które ci z komórki wykrada...

— Ależ to mój węgiel, moja sól, moje jaja! — zawołał Rząd. — Wydanie odezwy do Paskarza będzie miało ten sam efekt, jakby policja wydała odezwę do panów złodzieji, aby zaprzestali kraść...

— Ha, rób więc, jak uważasz! — rzekł Sejm, uśmiechając się ironicznie. — Ja nie jestem w możności uchwalić ci żadnych ustaw przeciw memu krewnemu... Nawet żądać tego nie możesz!...

Placziwa odezwa Rządu do Paskarza, aby obniżył ceny, nie odniosła skutku. No konferencji, odbytej między nimi, zaproponował Rząd ugodę.

— Ja, Rząd, zapewniam pana, panie Paskarzu, iż we własnym zakresie gospodarczym, nie będę podwyższał cen, ale też i pan „nie powinien“ cen podwyższać.

— Gemacht!

Dwaj kontrahenci uścisknęli sobie ręce i poszli do domu.

Po drodze wstąpił Paskarz na giełdę, a Rząd do Ministerstwa Skarbu.

Rano podwyższył Rząd taryfy kolejowe, opłaty pocztowe, ceny tytoniu, monopolki i cła wywozowe — zaś Paskarz taryfę za tramwaje, wodę, światło, oraz ceny chleba, kartofli i cukru.

— Pan jesteś ładny gentelman! — zawołał Rząd, zoczywszy Paskarza.

— No, panu też chwala Bogu nie nie brakuje! — odparł z uśmiechem Paskarz.

— Ostatecznie musimy wynaleść jakiś modus vivendi! — rzekł Rząd do Paskarza.

— Ja wprawdzie nie wiem, co to znaczy — odparł Paskarz — ale niech stracę!

— Otóż żądam od pana, aby na towarach były uwidocznione ceny. Pan wie, że mam jeszcze do dyspozycji naszą angielską policję!

— Policją strasz pan Zielińskiego a nie mnie! A czy pan dobrodziej Rząd wywiesi także kartki z cenami na swoich towarach?

— Nie tylko wywieszę, ale już wywiesiłem. Znaczkę stemplowe i pocztowe mają już od dawna uwidocznioną cenę.

Paskarz przymknął filuternie lewe oko.

— Wie pan co, panie Rząd!... Ja wtedy wywieszę ceny na swoich towarach, gdy pan da wydrukować stałe ceny na wyrobach tytoniowych i biletach kolejowych...

— Prostack! — warknął oburzony Rząd.

— Fifak! — odparł pan Paskarz, przy-
mykając filuternie prawe oko.

— Panie kochany, miej pan litość! Widać pan, w jak trudnym jestem położeniu! — rzekł Rząd placzliwie do Paskarza.

— Nie poradzę panu! Dolar decyduje!... Ale wie pan co?... Obniż pan taryfę kolejową, stawki podatkowe i cła wywozowe, to może coś da się zrobić...

— Więc kochany pan jest naprawdę gotów do ustępstw? — zawołał uradowany Rząd. — A więc dobrze! Obniżę czasowo cła, taryfę kolejową i odpiszę panu podatek majątkowy, ale musi pan coś i dla mnie zrobić, bo wszyscy już formalnie ze mnie kpią...

Paskarz uśmiechnął się całą szerokością spasionej gęby.

— Jak się da, to się zrobi!...

— I co ja ostatecznie mam począć z Paskarzem? — pytał Rząd swego opiekuna, zwanego Sejmem. — Wyłudził u mnie zniżkę taryfy kolejowej i celnej, nie płaci podatku a ceny podnosi z dnia na dzień, lub wywozi za granicę. Poradz, przyjacielu!

— Ha! Radz sobie sam! Obiecałeś mi bacy, a teraz prowadzisz ze mną debaty!

— No tak! To się tylko tak mówiło, ale z tym Paskarzem trzeba coś koniecznie zrobić! Przecież to jest w naszym wspólnym interesie!

— Bliższa koszula ciała, aniżeli kochuch! — rzekł Sejm. — Nie nie poradzę! Paskarz to mój krewny...

Niebezpieczeństwo bezkarności.

Na marginesie artykułu

„Nie wolno zabijać nawet z łitości”.

Poruszona na łamach „Wiek Nowego” w artykule p. H. Lewartowskiego „Nie wolno zabijać nawet z łitości” sprawa wyroku uwalniającego w procesie I. Achta o zabicie własnej siostry odbiła się głośnie echem zarówno w prasie, jak i w szerokich kołach społeczeństwa lwowskiego. Jest to najlepszym dowodem aktualności zagadnienia, które autor w swym artykule tak zdecydowanie i po męsku postawił i oświecił. To pewna bowiem, że jest to zagadnienie pierwszorzędnej wagi i znaczenia ze stanowiska tak etycznego, jak społecznego. I to szczególnie dla nas, Polaków, którzy możemy powiedzieć o sobie niestety, że wśród rozmaitych chorób, trapiących nasz organizm społeczny i narodowy, bezkarność stanowiła od wieków jedną z chorób najdotkliwszych.

Znana maksyma: „iusticia fundamentum regni” nie była u nas niestety zasadą niewzruszalną. Przekraczano ją, wprost nawet deptano tak często, że stała się z czasem pojęciem bez treści i wartości, a na jej miejscu rozsiadła się zuchwale a buńczucznie bezkarność, aby już do ostatnich dni dawnej Rzeczypospolitej wywierać już wpływ fatalny nie tylko na stosunki wewnętrzne w państwie, ale niejednokrotnie także na bieg spraw dziejowych.

Największe zbrodnie uchodziły płazem. Zdraycy ojczyzny w guście Radziejowskich i Radziwiłłów, awanturnicy i warcholi na wzór słynnego „Samuela Łaszcza, który na urągawisko sprawiedliwości podszyl sobie delje wydany mu z niego dekretemi bani-cyjnymi, złodzieje groza publicznego i zbrodniarzy wszelkiego rodzaju, mający najpospolitsze zabójstwa na swym sumieniu — wszyscy drwili sobie w żywe oczy z prawa i sprawiedliwości, wiedząc zbyt dobrze, że nie się im z tego nie stanie. Wszystko to tonęło ostatecznie w kordjalnym „Kochajmy się”, wszystko łagodził czas, wszystko znazywała prędzej lub później jakaś amnestja, czy pacyfikacja.

Bekarność, która była u nas nie tylko skutkiem przysłowiowej anarchji polskiej, ale równocześnie jedną z kardynalnych przyczyn potwornego tej anarchji wzrostu, urosła w dawnej Rzeczypospolitej poprostu w jakiś system, z którym walczyć próbowało daremnie. Rosła ona z wzmagającą się słabością wewnętrzną państwa. Te same zbrodnie, które za dynastji Jagiellońskiej pociągały za sobą nieuchronnie banicję, infamję lub śmierć, za królów elekcyjnych, a zwłaszcza od śmierci Stefana Batorego, najczęściej nie były już karane, a nawet — smutno powiedzieć — znajdowały swych obrońców, niejednokrotnie oficjalne usprawiedliwienie.

Problem tej, tak złowrogo na tle dawnych dziejów naszych rysującej się bezkarności ujął głęboko a wszechstronnie w ogłoszonej przed laty w krakowskim „Przeglądzie Polskim” rozprawie publicysta i historyk tej miary, jak Stanisław Koźmian. Jakkolwiek od opublikowania tej cennej pracy upłynęło już pół wieku, zamieszczane w niej uwagi i refleksje nie straciły nic a nie na aktualności. Przeciwnie, zyskały nawet do pewnego stopnia na wartości wobec wzbie-rającej w ostatnich czasach fali bezkarności, tak, że warto przytoczyć to choćby tylko niektóre z nich. Stanowią one mogą w każdym razie znakomity „pendant” do poglądu, wyrażonego w artykule p. H. Lewartowskiego.

Zastanawiając się nad przyczynami „zarazy bezkarności”, Koźmian widzi je przede-wszystkiem — jeżeli chodzi o czasy nowsze — w fałszywych wyobrażeniach humanitarnych i filantropijnych i zaznacza traf-

nie, że „zastąpienie religji boskiej religją ludzką musi zawsze pociągnąć za sobą nieuniknione następstwa”. W rezultacie więc „karę za winę zastąpiła wyrozumiałość dla ułomności ludzkich, która zwolna przeistaczać się poczyną w sympatję dla winowaj-cy, a zamiast wielkiej i silnej zasady prze-baczenia i łaski, zapanowało gorszące po-błażanie, które niezem innym nie jest, jak tylko uświeceniem na tej ziemi występku”.

„Chorobliwy ten wpływ chorobliwych u-czuć i przekonań — mówi dalej Koźmian — jest bezpośredniem następstwem podkopania i zepsucia podwalin społecznych i ogarnia on powoli, ale niemniej podstępnie, a co-raz wyraźniej, dziedzinę sprawiedliwości społecznej, a rozliczne jego korzenie wybu-jały w przerażający swoją potwornością kwiat — bezkarności... Pod wpływem owych wyobrażeń sędziowie drżą coraz więcej przed odpowiedzialnością, dlatego, że nie mają o co ją oprzeć, że brak im potężnej podpory moralnej, a owo: „nie chcę brać na moje sumienie” tak zwykłem jest obecnie dlatego właśnie, że sumienia coraz mniej w świecie, że zastępuje je czułośćkowa a sofi-styczna filantropia... Ludzie moralnie tak zmaleli, że nie czują w sobie ani mocy, ani powołania, ani namaszczenia do karania. Nietylko nie śmia uderzyć, ale nawet brak im siły do podniesienia ręki dla wymiaru sprawiedliwości”.

„W prostym następstwie owej tegocze-snej plagi, owej zarazy bezkarności, dojdę musimy do tego, że zbrodnie się rozwiemo-żni, zyska niejako prawo obywatelstwa, zbrodniarze mnożyć się będą, a w końcu za-braknie karta. Będzie to ostatnim wyrazem tej destrukcyjności, która tkwi w łonie bez-karności”.

Mówiąc o niebezpieczeństwie bezkarno-ści, Koźmian podkreśla, że „właśnie stawia-nie jej jako zasady pełnej szlachetności i wzniosłości stanowi jej niebezpieczeństwo, jej zgubność, jej nierównie większą szko-dliwość od staropolskiej. Widocznem tu jest bowiem dążenie do zatarcia wszelkiej róż-nicy między złem a dobrem, a tem samem do wytepienia w korzeniu wszelkiego poję-cia moralnego i religijnego... Bezkarność nowoczesna rozbija już nie tylko polityczny organizm, lecz ostatnie podstawy społeczne, wszelki ład moralny i chrześcijański”.

„Nie możemy też inaczej nazwać bezkar-ności — pisze Koźmian w innym miejscu — jak tylko zamachem na społeczeństwo, bo już bez względu na wszelkie moralne wyo-brażenia i prawa, prosta i widoczna jest rzecz, że wymiar sprawiedliwości, że jej następstwo — kara — jest niezbędną dla materialnego bezpieczeństwa społeczeństw, bezkarność więc jest zamachem społeczeń-stwa na siebie”.

Tyle Koźmian. Z obszernej, paruarku-szowej rozprawy jego przytoczyliśmy jedy-nie myśli i uwagi najbardziej zasadnicze. W oświetleniu ich problem, poruszony przez p. H. Lewartowskiego, nabiera właściwego zabarwienia. Bo jeśli się nie myli, chodziło szanownemu autorowi nie o jeden jakiś, choćby nawet znamienity wypadek, jak sprawa Achta, lecz właśnie o zwrócenie u-wagi społeczeństwa na coraz większy i co-raz groźniejszy rozrost pojęcia bezkarności w opinii ogółu, szczególnie w opinii tak szerokiej warstw, do których pojęcia takie o wiele łatwiej przenikają, niż do umysłów krytycznych. I z tego stanowiska oceniany artykuł p. H. Lewartowskiego zasługuje na pełne uznanie jako meski i obywatelski głos w kwestji, której sofistycznymi ogólnikami załatwiać nie wolno. Zbyt ważna ona, zbyt głęboko sięga w psychikę społeczeństwa i zbyt wiele kryje się w niej niebezpie-

Jaś i Halka.

6. Świetny gość.



„Co za niespodzianka!... Dajcie łapki, książę! Wszakże nas oddawna szczerą przyjaźnią wiąże. Pasta Erdal” w puszcze, z tą księżką koroną, Jest dla wszech obuwia blaskiem i ochroną”.

*) „ERDAL” z czerwoną żabą — to prawdziwe dobrodziejstwo dla skóry.

Wyrób krajowy.

czeństw, żeby można i godziło się traktować ją ze stanowiska fałszywie pojmanego humanitaryzmu. Wobec kwestji tego rodzaju jedynie racjonalne jest stanowisko zdecydowane, nie pozostawiające żadnych wątpliwości. I takie stanowisko zajął właśnie autor artykułu „Nie wolno zabijać nawet z łitości”.

Spojrzał groźnemu niebezpieczeństwu śmiało w oczy.

H. Cepnik.

Czem żołnierz bez broni,
panna młoda bez wianka,
Tem smakosz, co nie zna łezczki
„Sm etankowej” Branka.

Kongres paneuropejski
w Wiedniu.

(Od naszego korespondenta).

II.

Wiedeń, w październiku.

Referaty, wygłoszone na pierwszym kongresie paneuropejskim podzielić można na trzy części zasadnicze: polityczną, gospo-darczą i intelektualną.

Tematy te, omówione z punktu widzenia paneuropejskiego, sprowadzić się dadzą jednak do jednego wspólnego mianownika, któremu na imię: Braterstwo.

W polityce — zniesienie granic i zespo-lenie wszystkich ludów, zamieszkujących Europę, w jedną całość. W gospodarstwie ogólnie państwowem zawarcie międzyeuro-pejskiej unji celnej. W intelektualizmie duchowa współpraca narodów europejskich w kierunku powszechnej pacyfikacji Europy.

O politycznej stronie idei paneuropejskiej pisałem w liście poprzednim. O gospo-darczej przedewszystkiem podkreślić należy trudności, jakie stałyby na drodze przy ewentualnem jej urzeczywistnieniu. Dotyczy to przede-wszystkiem Rosji sowieckiej, chełpiącej się przy lada sposobności, że jest wielkiem państwem azjatyckiem, nie mogą-cem zwrócić się w stronę Europy...

Również i Anglja nie przystąpiłaby nigdy do unji, która tem samem niemogłaby być Pan - europejską, gdyż brakłoby w jej łonie dwóch krajów.

W epoce dzisiejszej, będącej ciągle jesz-

Lot na Wschód.



Na lotnisku w Berlinie wyładowały obecnie dwa samoloty Junkersa, które dnia 23 lipca wyruszyły w podróż do Azji. Nie zdobyły one żadnego rekordu szybkości, dały jednak dowód wielkiej sprawności technicznej samolotów dla planowanej nowej wyprawy przez Syberję.

cze pod wpływem ostatniej wojny, natrafiają układy gospodarcze nawet pomiędzy poszczególnymi państwami na bardzo wielkie trudności, głównie ze względów politycznych, a coż dopiero pomiędzy ogółem państw europejskich, których rany z wielkiej wojny do dzisiejszego dnia nie zabiły się jeszcze zupełnie.

Rezolucja komisji gospodarczej domaga się zwołania międzynarodowej konferencji handlowo-celnej, któraby wypracowała projekty, dotyczące zawarcia unii i przedłożyła je następnie rządowi europejskim do ratyfikacji przy równoczesnym uporządkowaniu stosunków walutowych we wszystkich państwach Europy.

Ważnym etapem na drodze gospodarczego zjednoczenia Europy jest ulepszenie komunikacji paneuropejskiej, głównie powietrznej, telefonicznej i kolejowej, które to kwestje leżą już faktycznie w ramach możliwości. Komunikacja powietrzna rozwija się najszybciej, a postępy w tej dziedzinie zataczają coraz szersze kręgi. Również i pod względem telefonów międzypaństwowych mamy obecnie znaczne udogodnienia, głównie z powodu zakładania kabli podziemnych, które wkrótce umożliwią rozmowę telefoniczną, niezależną, zupełnie od wpływów atmosferycznych, między wszystkimi państwami Europy.

Współpraca intelektualna jest rzeczą za-

pełnie zrozumiałą. Wszakże nauka i sztuka należały zawsze do spraw międzynarodowych, wolnych od wszelkich naleciałości politycznych. W tym kierunku istnieje już Pan-Europa oddawna, o czym przekonał wszystkich słuchaczy całkowicie znany literat Emil Ludwig odczytem swoim, zatytułowanym „Goethe jako Europejczyk”. Obecnie powstała nawet specjalna piosenka paneuropejska, której wybitnym przedstawicielem jest Zygfryd von Vagesack, autor wiersza, zatytułowanego „Europa”, a wygłoszonego podczas kongresu przez artystkę Burgteatru Idę Roland, żonę twórcy idei paneuropejskiej, hr. Coudenhove-Kalergi.

Pierwszy kongres paneuropejski w Wiedniu był hasłem zbratania się wszystkich narodów europejskich, które też doszło do skutku — w sali posiedzeń, lecz tylko pomiędzy — delegatami owych narodów... Rzeczą dalszej agitacji będzie, aby owo zbratanie zaaprobowali również i państwa, reprezentujące tę zniechęconą, schorzaną Europę, nie będącą w stanie wybrnąć ze swych naprawdę ciężkich kłopotów.

Mieczysław Lisowski.

Kawę „MEWA”

codziennie świeży, palony, sprzedaje z powodu stabilizacji złotego o 15% taniej. — „MEWA”
Lwów, R. z.ńska 13. 2631

Chinkom nie wolno ucinąć włosów

pod Karą chłosty.

(b) Rząd Tszeli wydał rozporządzenie dla kobiet chińskich Pekinu i Tien Tsinu, zabraniające im ucinania włosów pod karą chłosty.

WACŁAW SIEROSZEWSKI.

Wśród kosmatych ludzi.

Wszyscy gadali, wyrwali sobie książeczkę i śmiali się do rozpuku. Szczególniej hotelowe „mus-me” (dziewczęta) z upodobaniem wyszukiwały heroglify wesołe z rodzaju „kocham”, „daj podarunek”, „chodźmy spać”. Próbowałem dowiedzieć się coś o ainach, ale odpowiadano mi krótko: „far” (daleko) z odpowiednim ruchem ręki a ładna „mus-me” wydymając usteczka twierdziły, że „to nic ciekawego”, że „ai-nu desu durky (dirty) (są brudni), że pochodzą od kobiety, która miała kochanka psa, że są po pas jak psy i mają nawet ogony!” W oczekiwaniu na przyjazd B. Piłsudskiego, który dawno już powinien był tam być, włóczyłem się po mieście i okolicach, zwiedzając świątynie, teatry i muzea. Wybierałem się nawet na szczyt pobliskiego wulkanu Komugatakie, kiedy pewnego dnia wpadł do mnie konsul rosyjski p. Bodenstün i zażądał abym przeniósł się z hotelu do konsulatu, gdyż inaczej on nie odpowiada za moje bezpieczeństwo, wobec rozpalającej się coraz gwałtowniej „nacionalistycznej agitacji japońskiej”.

Z tego nic nie będzie! Oni się nie odważą, ale mogą wydarzyć się ekscesy... Tłum japoński jest nieobliczalny... Parę lat temu na skutek agitacji gazet z powodu zajęcia Kao-czjan przez Niemców, został tutaj w biały dzień zobity konsul niemiecki i śledztwo nie wykryło winowajcy... O, azjaci są układni jak tygrysi,

lecz okrutni. Miej się pan na baczności i nie włócz samotnie po okolicy, szczególnie nie zbliżaj się do tutejszej twierdzy i nie fotografuj nic!... zakończył znacząco.

Przysłał ludzi i przeniósł mnie prawie gwałtem do siebie. Było mi tam bardzo wygodnie, ale dość... nudno. Między życiem i mną wyrósł odrazu przykry mur: wczorajsi moi znajomi zbywali mnie chłodnym powitaniem, wesołe mus-me nie uśmiechały się więcej i gromady dzieci, które zwykle za małą opłatą z radosną wrzawą pomagały mi zbierać rośliny i żuki, znikły bez śladu... i Bronisław Piłsudski wciąż nie przyjeżdżał. Daremnie słałem do niego listy, depesze, wreszcie pieniądze, w przypuszczeniu, że brak ich nie pozwala mu przybyć. Nie otrzymałem nawet odpowiedzi i... Już przemyślałem o zastąpieniu Bronisława Piłsudskiego przez kogo innego, lecz tym innym mógł być tylko japończyk, co komplikowało sprawę, gdyż ainosi uważają japończyków za grabieżców swej ziemi. Po długich rozważaniach postanowiłem iść sam jedynie ze słownikiem ainicko-angielskim pod pachą. Przecież raz już w życiu dałem sobie radę w podobnych okolicznościach wśród jakutów.

Nastąpiła pora deszczów (jamase) przejmujący muson dał bez przerwy z Pacyfiku, a nisko płynące chmury zlewały nas nieskończoną powodzią. Doskonała pora do spisywania legend i bajek i wierszy. Siedziałem w konsulacie i wściekałem się na przymusową bezczynność. Aby zapędzić czas zbierałem rozmaite wiadomości od japończyków. Nareszcie pewnego dnia przyszedł list z Sachalinu. Przywozła go konspiracyjnie jakaś nauczycielka ludowa, jadąca na kurację do ciepłych kąpiel japońskich. Bronisław uwiadomił mnie, że depesze i pieniądze otrzymał, lecz nie może wy-

jechać, gdyż gubernator Sachaliński „korzysta z szerokiej autonomii i wbrew rozkazom z Petersburga oraz od General-Gubernatorstwa Wschodniej Syberji nie puszcza mnie”.

Ach, ta biurokracja całego świata, tak skwapliwie korzystająca z szerokiej autonomii na krzywdę obywateli i tak lekliwa, gdy chodzi o dobro i ułatwienie życia! Znowu poleciały rozpaczliwe depesze do Petersburga i do Irkucka. Tymczasem wybrałem się z mistrem Batchelorem, kierownikiem misji presbiteriańskiej w Hokkaido do pobliskich osad ajnoskich nad Volcano Bay. Wycieczka była cudowna — parowcem do Moranu a stamtąd żaglówką kilkadziesiąt kilometrów przez zatokę, dalej konno do miasteczka Mombeku i do wioski Usu. Okolica zaludniona przez japończyków, doskonale uprawna, z doskonałymi drogami i czystymi japońskimi domami, niczem nie różni się od innych północnych prowincji japońskiego archipelagu, nawet ta sama roślinność: na polach ryż, pszenica, jęczmień, bób, orzechy i sosny, a ozdłuż dróg z obu stron szeregi pięknych „kirznów” o miękkich liściach, których lekkie, dzwięczne drzewo używane jest do wyrobu harf i sandałów. Wśród gęstej ludności japońskiej wkrępienie były tu i ówdzie resztki ajnów, maluchne wioski z dwóch — trzech trzcinowych chałup nakrytych wielkimi trzcinowymi dachami o stopniowanym poszyciu, podobnym do polskich strzech. Zatrzymaliśmy się zwykle w tych chatkach, gdyż większość owieczek mistra Batchelora należała do ajnów. Podczas gdy duchowny sprawował swoje obowiązki, spisywał akta, wysłuchiwał skarg, godził spory, odprawiał obrządki, — ja oglądałem obieścia, odzież, zaznajaniałem się z dziećmi, fotografowałem domy i ludzi.

(C. d. n.)

Tydzień lotniczy we Lwowie.

Poświęcenie lotniska w Skniłowie.

(d.) Wczoraj propagandowy Tydzień Lotniczy we Lwowie rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele archikatedralnym, odprawionem przez ks. Dziurzyńskiego, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów. Następnie takie nabożeństwa odbyły się także w Synagodze przy ulicy Żółkiewskiej i w kościele ewangelickim, poczem w specjalnie ustawionym hangarze na ulicy Akademickiej nastąpiło otwarcie wystawy lotniczej. — W południe w kilku miejscach na ulicy mówcy wygłosili propagandowe przemówienia, jak też koncertowały różne muzyki. Przez cały dzień odbywała się zbiórka na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Popołudniu odbyło się uroczyste poświęcenie cywilnego parku lot. L. O. P. P. w Skniłowie, na którego terenie stały już wybudowane dwa olbrzymie budynki. Jeden, a to murowany dom administracyjny, ufundowany przez funkcjonariuszy policyjnych lwowskiego województwa, a drugi stanowi przestronny murowany hangar, zbudowany ofiarnością pracowników kolejowych lwowskiej Dyrekcji.

W uroczystości tej wzięli udział: ks. arcybiskup dr. Twardowski, ks. infułat Zajchowski, wojewoda dr. Garapich, wice-wojewoda Eckhardt, gen. Sikorski, gen. Thullie, pułk. Haudek, pułk. Żebrowski, pułk. Łukowski, pułk. Nizewski, major Matula, kapitan Klink, dyrektor kolei Prachtel - Morawiański, rektor Pawłowski, komendant wojewódzkiej policji insp. Wiczynski i tegoż zastępca podinsp. dr. Torwiński, komendant policji - Lwów podinsp. Nowodworski, szef urzędu śledczego nadkom. Parylewicz i tegoż zastępca kom. Białkowski, nadkom. Złotowski, kom. Klus, starosta lwowski Zieliński, komendant powiatowej policji kom. Kropownicki, grono radnych miejskich z drem Poratyńskim

i Chajesem na czele, wiceprezes Izby handl. r. Höflinger, ks. Zak z Sygniówki, prof. Politechniki dr. Bienkowski, komitet L. O. P. P. z prezesem St. Rybickim, mjr. Tigrem i sekr. Janem Piwockim na czele, liczne grono funkcjonariuszy kolejowych z własną muzyką, kompanja kadetów, oficerowie lotnicy, oddział posterunkowych i bardzo wiele publiczności, która przybyła do Skniłowa specjalnym pociągiem.

Najpierw w gmachu administracyjnym podpisano akt fundacyjny, poczem ks. arcybiskup dr. Twardowski dokonał poświęcenia tego gmachu oraz hangaru i przemówił do zebranych uczestników, przedstawiając obowiązek zaopatrzenia Ojczyzny w środki obrony powietrznej przed ewentualnym najazdem wroga.

Następnie przemawiał prezes lwowskiej Dyrekcji kolejowej inż. Prachtel - Morawiański, zaznaczając, że kolejarze złożyli 84.000 zł., z których kosztem 52.000 złot. wzniesiono hangar, poczem zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali przemówienia insp. Wiczynskiego. Mówca podniósł niezwykłą ofiarę korpusu policyjnego lwowskiego województwa, który obok gorliwego spełniania obowiązków pospiechał także z datkiem. Toteż przekazano komitetowi zebraną kwotę 20.922 zł., której użył na budowę domu administracyjnego. Wreszcie przemówił prezes komitetu dyr. Rybicki, wzywając ogół do poparcia zamierzeń L. O. P. P. i dziękując zebrany za tak liczne przybycie na tę wzniosłą uroczystość.

W czasie tego pięknego aktu przygrywała orkiestra kolejowa, a nad powstającym lotniskiem szybowaly trzy wojskowe samoloty.

Zjazd lekarzy weterynaryjnych we Lwowie.

(d.) Ubiegłej soboty otwarty został Zjazd polskich lekarzy weterynaryjnych. Zapołączowało go uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym, odprawione przez ks. infułata Zajchowskiego. Następnie uczestnicy zjazdu zebrali się w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Tu obrady zagał rektor dr. Markowski jako prezes komitetu, przedstawiając cele zjazdu, a mianowicie rozpatrzenie wyników badań naukowych w zakresie medycyny weterynaryjnej. Zarazem mówca zaznaczył, że zjazd ten odbywa się właśnie w czasie 45-tej rocznicy założenia szkoły weterynaryjnej we Lwowie, przyczem poświęcił wspomnienie pamięci profesorów: Kadyego, Szpilmana, Królikowskiego, Barańskiego, Hilarowicza, Fibicha i Kretowicza.

Następnie wybrano prezydium zjazdu, w skład którego weszli: prezes dr. J. Nowak, wiceprezes dr. Z. Markowski, sekr. dr. Mgłej. W skład prezydium honorowego wybrani zostali: prof. Gozdziakowski, dr. J. Kiszkiel, dr. K. Millak, dr. S. Piotrowski, dr. St. Runge, dr. H. Lang, dr. W. Moraczewski, dr. Fr. Ponikowski, W. Biełkiewicz, Wł. Miećik i A. Krzyształowicz.

Po wyborze przewodniczących poszczególnych sekcji przemówił prezes dr. Nowak, życząc zjazdowi owocnych obrad, poczem wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej.

Z kolei powitalne przemówienia wygłosili: dr. Chłamtacz im. miasta Lwowa, pułk. dr. Millak im. Min. spraw wojskowych, wicewojewoda Eckhardt, dr. Moraczewski, prof. Gozdziakowski z Warszawy, poseł Łuszczeński (prof. Malsburg im. lw. Politechniki, dr. Runge z Poznania, dr. Kiszkiel z Warszawy, dr. Piotrowski i r. Tomicki.

Uczestnicy zjazdu wzięli następnie udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod Dom studentów medycyny weterynaryjnej, dokonanego przez ks. arc. dra Twardowskiego. W czasie aktu tego przemawiał rektor dr. Markowski i prez. Neuman. Po oddaniu hołdu poległym bohaterom, pogrzebanym na cmentarzu Obrońców Lwowa i zwiedzeniu wystawy lekarsko weterynaryjnej w pawilonie na Targach Wschodnich, wieczorem odbyło się towarzyskie zebranie w salach hotelu krakowskiego.

Wczoraj obradowaly sekcje, a dziś nastąpi zamknięcie zjazdu.

Dodać należy, że uczestnikom zjazdu na pamiątkę rozdano piękny album. Zawiera on wiele zdjęć z miasta oraz odnoszących się do Akademii weterynaryjnej.

Błyszcząca czerwona cera i zaczerwienione ręce zniknęły z pośród szkodników piękności.

Stosując nowy francuski wynalazek Mixa już po jednorazowym użyciu można uzyskać na cały dzień białutką, delikatną cerę, o matowym, świeżym odcieniu.

Zbytńio czerwona cera szpeci najpiękniejszą nawet twarz. Niestety, dotychczas nie było środka, któryby te wady usuwał zupełnie. Przeróżne kremy, tak zwane tłuste lub odtłuszczające, jednakowy skutek wywierały na cerę, tj. nadawały jej nieładny połysk, a łącząc się z pudrem tworzyły lepka warstwę, zatykalą pory skórne przez co zjawiały się wagner i pryszczki.

Doniosły najnowszy wynalazek francuski Mixa (preparat posiadający właściwości kremu i pudru) daje możność każdej z pań przez jednorazowe użycie go nadać swej cerze delikatną i świeżą barwę. Oprócz tego zawiera Mixa składniki, które udelikatniają cerę i z czasem usuwają zupełnie wadliwą czerwoność.

To też od czasu wejścia w życie tego preparatu, tylko ten dreczy się wadami cery, kto nie używa Mixa. Chociażby dziś jeszcze należy zrobić próbę, nie się przez to nie ryzykuje, bo gdyby ten środek w czemkolwiek zawodził lub nie wywołał zupełnego zadowolenia, gotowi jesteśmy za zwrotem tuby, zwrócić pieniądze. Oo każdej tuby jest dołączony kwit gwarancyjny. Mixa można nabyć we wszystkich stosownych sklepach po cenie 6 zł. za tubę.

Generalne przedstawicielstwo: A. Bornstein et Co. w Gdańsku, Böttcherstraße 23-27, Tel. Gdańsk 6614. Konto czekowe PKO. Poznań 207170. Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. Bornstein et Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy.

2120

Oblawa policyjna.

(d.) W nocy z soboty na niedzielę policja przeprowadziła wielką oblawa w rejonie pierwszego komisariatu policyjnego przy ulicy Jabłonowskich. Po godzinie dziesiątej na ulicy tej części miasta wyruszyły liczne patrole które zrewidowały wszystkie restauracje i szynki oraz podejrzane mieszkania, przyczem legitymowały na ulicach spóźnionych przechodniów. Nadto zrewidowano park im. J. Kilińskiego, górę Kadecką i św. Jacka.

W rezultacie aresztowano kilku podejrzanych osobników, a to Jana Lewacza, kilkakrotnie karanego, 12-letniego złodzieja Abrahama Ausschusmana, Kazimierza Pryniaka i Kłymka Jakubiszyna.

W czasie rewizji cegielni aresztowano: Józefa Cieślewicza i Antoniego Hohleiera przy ulicy Snopkowskiej, a Ksenię Klimkiewicz przy ulicy Pełczyńskiej. Wreszcie na Pasiekach Haliokich przytrzymałno Eugenjusza Kaczorowskiego, poszukiwanego przez sąd.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nadużycia drzewne.

(d.) Rozprawa przeciw Adolfowi Antoniemu Beinlichowi, właścicielowi folwarku w Jaryczowie Nowym, a następnie byłemu inspektorowi lasów gminny miasta Lwowa, oskarżonemu o zbrodnię sprzeniewierzenia

Jutro ogłoszenie warunków KONKURSU MÓD

i oszustwa, ubiegłej soboty zakończyła się wyrokiem.

Po ukończeniu przesłuchania całego szeregu świadków, trybunał pod przewodnictwem radcy Dworzaka uwolnił Beinliha od oskarżenia, a to dla braku dowodów winy.

Dzieciobójstwo.

(d.) Przed ławą sędziów przysięgłych ubiegłej soboty stała Aleksandra Bigańska, służąca, oskarżona o dzieciobójstwo. —

Ona to w piwnicy powiła dziecko, a zadawszy mu kilka ran na głowie, włożyła do worka i zawiesiła w kominie. Domownicy, usłyszawszy kwilenie dziecka, wydobyli z komina, lecz ono w kilka chwil później zakończyło życie.

Po przeprowadzonej rozprawie, która prowadził radca Hoszowski, na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał Bigańską uwolnił od winy i kary.

Podróż królowej rumuńskiej do Ameryki.

Pierwsze oficjalne przyjęcie przez demokrację Stanów Zjedn.

(b) Królowa rumuńska Marja bawi wraz swoimi dziećmi, księżniczką Ileaną i księciem Mikołajem od kilku dni w Paryżu. W najbliższych dniach uda się królowa wraz z dziećmi na statku „Lewiathan” w podróż do Ameryki. Towarzyszyć jej będzie w podróży księżniczka Beota de Bourbon.

Podróż królowej stanowi pewnego rodzaju sensację. Poraz pierwszy bowiem, zostanie królowa przyjęta oficjalnie przez de-

mokrację Nowego Świata. Królowę zaprosił prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge. Na cześć jej przygotowane są manifestacje.

Dzienniki amerykańskie donoszą, królowa brać będzie udział wraz z orszakiem w nowym filmie „Zmartwychwstanie”, który kręci jedna z wytwórni amerykańskich. Uzyskane za to honorarium w kwocie 25.000 dolarów przeznaczone jest na dzieci rumuńskie w Ameryce.

Ludzie - szakale.

Złoczyńcy obdzierają trupy ofiar katastrofy na Florydzie.

(c) Z nadeszłych obecnie pism polsko-amerykańskich dowiadujemy się nieznanych szczegółów strasznej katastrofy żywiołowej na Florydzie. Okazuje się między innymi że w miejscach, dotkniętych katastrofą, potworzyły się bandy wyrzutków społeczeństwa, które, korzystając z chaosu, rzuciły się na rabunek. Obdzierano trupy

ofiary i rabowano dobytek w zrujnowanych domach. Schwymano np. dwóch rabusiów, murzynów, w chwili, gdy obcinali zabitym palce z pierścionkami. Zostali oni natychmiast zlinczowani, a gdy już wisieli na latarni, ciała ich przeszyto strzałami. Podobnych wypadków stwierdzono bardzo wiele.

Krwawa walka z komunistami.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 10 października.

Z okazji święta młodzieży socjalistycznej, zorganizowanego przez tut. Oddział Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, odbyło się przed południem i w Domu rob. zebranie, na początku którego przyszło do

krwawej awantury

między młodzieżą socjalistyczną a komunistycznym zrzeszeniem młodzieży niezależnej. Na tle wyboru prezydium zebrania wywiązała się ostra dyskusja, poparta przez obie strony argumentami czynnymi. Na sali powstały dwa walczące oddziały. W końcu socjalistom, którzy byli w znaczniejszej liczbie udało się przeciwników, wśród od-

głosu bitych przez nich szyb wypchnąć z sali i przenieść punkt ciężkości walki na dziedziniec i ulice, gdzie nastąpił

krwawy epilog

awantury.

Podczas obopólnych zmagania, które trwały kilkanaście minut, zostały

zranione ciężko dwie osoby.

Mianowicie robotnikowi Watróbskiemu okaleczono kijami bardzo niebezpiecznie twarz, drugiemu zaś osobnikowi o nie znanym nazwisku zmasakrowano głowę. — Obydwie ofiary sporów partyjnych opatrzył mieszkający opodal dr. Łaba. Policji nie było. —

brali wiele wyrobów tytoniowych. Natomiast nie poszczęściło się złodziejom w sklepie tytoniowym Markusa Orgla przy ul. św. Marcina 1. 27. W chwili, gdy mieli unieść z sobą łup, zostali spłoszeni i zbiegli.

Do aresztów policyjnych oddano: Izaka Dauermana za kradzież 20 zł. na szkodę M. Rewickiej. Arnolda Schnee za kradzież 28 zł. Irenie Kiesel. Eugenjusza Ligęzę za kradzież spodni u Stefana Ciury; oraz Jana Książkiewicza i Walerjana Pogorzelskiego za kradzież pługa na szkodę M. Rappa z Bóbrki.

ODGŁOSY CHWILI.

Trucicielski dochód.

Zwyczajnie tak bywa — a przynajmniej dawniej tak bywało! — że im lepiej się jakieś przedsiębiorstwo rozwija, tem lepsze są jego świadczenia wobec klientów. Nasz monopol tytoniowy postępuje zupełnie odwrotnie. Z każdym rokiem wykazuje coraz większe dochody, a jednocześnie wyroby jego są coraz podlejsze. W zeszłym roku czysty zysk monopolu wynosił 201 milj. zł., w tym roku wyniesie 264 milj. a w budżecie na rok przyszły jest obliczony na 270 milj. Nie ma co mówić — zyski królewskie.

Lecz co z tego, kiedy te dochody i zyski pochodzą z fabrykacji najpodlejszych, jakie tylko pomyśleć można, wyrobów tytoniowych. Dzień w dzień odwiedzają naszą redakcję ludzie z różnych sfer i przynoszą na pokaz to paczki z tytoniem, który jest wszystkim innym, tylko nie tytoniem, to papierosy monopolowe, które urągają najprymitywniejszym pojęciom nietylko już hygieny ale, również uczciwości kupieckiej. Wszystko albo jakieś ohydne śmiecie, albo najzwyklejsza trucizna.

Doprawdy, aż rumienić się trzeba, że to monopol państwowy wypuszcza w świat tego rodzaju ohydne fabrykaty. Podobno były tam jakieś dochodzenia w poszczególnych fabrykach, podobno także były i zapowiedzi oficjalne, że nadużycia w tym względzie będą usunięte — ale wszystko to tylko słowa, słowa, słowa. Nic się bowiem nie zmieniło, może nawet raczej stosunki jeszcze bardziej się pogorszyły.

Ale tak dalej trwać nie może. Publiczność kupująca ma prawo żądać, aby za drogie pieniądze, jakie płaci, dawano jej towar solidny, nie śmiecie i nie truciznę. Idąc tą drogą, po której idzie obecnie monopol tytoniowy, zdobędzie sobie hamiebną, lecz zastąpioną tytuł instytucji, która czerpie dochody i pomnaża zyski z systematycznego okpiwania i zatrutowania obywateli. (c)

Dramat w kominie fabrycznym.

W walce o życie dwaj robotnicy zginęli, trzech zostali ciężko ranni.

W fabryce cementu w okolicach Berlina pięciu robotników zajętych było czyszczeniem komina. Podczas pracy zaczęły się sypać na nich sadze i rumowisko a wtedy, ośepieni, rzucili się wszyscy do jedy ego, bardzo wąskiego wyjścia. Tuż rozpoczęła się między nimi zażarta walka, w czasie której dwu robotników zginęło, zaś trzech inni zostali ciężko ranni.

Kradzieże i aresztowania.

(d) Z mieszkania Michała Radomskiego przy ul. Piastów 1. 18 skradziono wiele pościeli, z mieszkania Mikołaja Gresznorowa

przy ul. Szeptyckich 1. 26 garderobę, a z mieszkania Bernarda Lienenwalda przy ul. Sadownickiej 1. 9 różne drobiazgi.

Nieznani sprawcy w nocy włamali się do hurtowni tytoniowej Jadwigi Śluszkiewiczowej przy ul. Rutowskiego 1. 10, z której za-

DZIENNIKARZE CZECHOSŁOWACCY W POZNANIU.

Poznań. 10. października. (Pat) Zwiedzający miasto dziennikarze czechosłowaccy złożyli wieniec u stóp pomnika Mickiewicza. Po południu wydał konsul czechosłowacki herbatę. Wieczorem byli goście w teatrze polskim na „Uczcie Herodjady” Kasprowicza.

WYROK W SPRAWIE ZAMACHU NA „POLONJE” KATOWICKA.

Katowice. 10. października. (Pat) Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw sprawcom usiłowanego zamachu dynamitowego na wydawnictwo dziennika „Polonia” dnia 1. lipca br. Jeden oskarżony skazany został na 5 i pół lat więzienia, dwóch na 5 lat, dwóch na 6 miesięcy a trzech uwolniono.

Z GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 11. października 1926.

Na dzisiejszej nieoficjalnej giełdzie porannej żądano za dolary efektywne 9.07 i pół przy tendencji mocnej.

NADESLANE.

Adwokat Dr. Józef Rabiner

we Lwowie, ul. Kopernika 10 27 6
powrócił i objął urządowanie

Na pogrzeb ś. p. Marji Rozumilowskiej, który odbędzie się we wtorek dnia 12. października, o godzinie 5-tej po południu, z domu żałoby przy ulicy Kochanowskiego l. 76, za rąsa członków „Stowarzyszenie chrześcijańskich kupców detalistów we Lwowie”.

747 Kazimierz Maksymowicz, prezes.

WPISY
do SZKOŁY OPEROWEJ
Lwów. Instytutu Muzycznego
pozostającej pod kierownictwem M. Lewickiego, zamyka się z dniem 15. b. m. — Na korepetytora zaangażowany został prof. Eugeniusz Kopp. — Informacji udziela Zarząd Szkoły, ulica Sobieskiego l. 4. 2742

Podziękowanie.

Oratorstwo olejowej, Chórów „Syren”, oraz wszystkim znajomym i krewnym, za wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. Stanisława Bacza składam serdeczne „Bóg zapłać”.

8 964 Złona.

BEZPŁATNIE!

chleb i bułki do obiadu.

MENU składające się z 3-c dań pierwszej jakości 1-50 zł. — Kuchnia pod własnym zarządkiem. — Lokal obszerny, czystość wzorowa, usługa skrzepna. 33061

RESTAURACJA „REKLAMA”
Lwów, ulica Szajnochy l. 5
(boczna Sykstuskiej i Kopernika).

Wyroby angielskiej firmy Atkinson w Londynie już nadeszły! — Perfumy, mydła, kremy itp. — Specjalność firmy: „Maki kalifornijskie” na wagę.
Do nabycia 2732

B. BOHOSIEWICZ, PERFUMIENIA
Lwów, ulica Hetmańska 6.

„Perspektywy jesiennej sesji sejmowej”. Jakich rad udziela Sejmowi „Kurjer Poranny”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W artykule wstępnym pt.: „Perspektywy jesiennej sesji sejmowej” daje dzisiejszy „Kurjer Poranny” do zrozumienia, że na tej sesji jesiennej rząd spotka się z silną opozycją ze strony Sejmu.

Jednakże — wywodzi cytowany dziennik — dla Sejmu nie miałoby sensu podejmować walki z rządem.

albowiem obecnie rząd jest jeszcze silniejszy, niż był nim w czasie przewrotu majowego. Wobec tego zdrowy rozsądek i interes parlamentaryzmu polskiego nakazuje naszym parlamentarzystom ograniczyć się do wyzyskania trybuny sejmowej jedynie dla krytyki działań rządu bez głosowań zasadniczo opozycyjnych!!!

Militaryzacja władz cywilnych.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W dalszym ciągu wiadomości o militaryzacji władz cywilnych zanotować należy wiadomość, że kandydatem na stanowisko dyrektora departamentu politycz-

nego w Ministerstwie spraw wewnętrznych jest pułk. Matuszewski, były szef oddziału II. sztabu generalnego, ostatnio attache polski przy poselstwie w Rzymie.

Niestala tendencja dla dolara.

Wyczekujący nastrój.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Niestala tendencja dla dolara, która giełda warszawska rozpoczęła w sobotę swój odwrót, utrzymała się także w ciągu dnia wczorajszego. Na giełdzie

robiono nieznaczne transakcje po kursie 9.07 zł. za dolary efektywne wśród wyczekującego nastroju.

Nieprzejednany wróg Polski następcą gen von Seckta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Prawicowa prasa niemiecka, donosząc o mianowaniu generała Heye z Królewca następcą gen. von Seckta dowódcą Reichswery, wysławia pod niebiosami zasługi nominata. Dzienniki podnoszą mianowicie, że gen. Heye był tym oficerem niemieckim, który w roku 1919, jako szef sztabu Grenzschutzu północnego wywierał silny nacisk na rząd wajmarski, by ten nie zgodził się na umieszczenie w traktacie wersalskim zadania, że Po-

znańskie i Pomorze przypadają Polsce. Namawiał on wszelkimi sposobami rząd do oporu wobec Polaków i ofiarowywał się, że pójdzie na czele Ostschutzu odebrać Pomorze i Wielkopolskę. Prasa prawicowa stwierdza również jako olbrzymią zasługę gen. Heye, że zmienił on Prusy Wschodnie w jeden wielki obóz wojenny i obronny przeciw Polsce.

Krwawe starcia uliczne między wojskiem a milicją faszystowską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Dzisiejszy „Kurjer Poranny” donosi z Genui, że pomiędzy milicją faszystowską a stacjonującym tam wojskiem regularnym przyszło do krwawych starć ulicznych. Bezpośrednią przyczyną tego było następujące zajście: Pewien

oficer faszystowski uderzył na ulicy w twarz jednego żołnierza

rzekomo za to, że ten nie pozdrowił go wedle przepisu. Żołnierz użalił się swemu dowódcy, który wezwał owego oficera w celu przesłuchania. Podczas przesłuchania oficer uderzył pułkownika szpicruta w twarz, mówiąc:

„tak nauczył nas Mussolini reagować na bezczelność”.

W odpowiedzi na to pułkownik ze słowami:

„tak odpowiadają oficerowie królewscy” — chwycił za rewolwer i

i zastrzelił oficera na miejscu.

Na wiadomość o tem zdarzeniu faszystów z Genui i okolicy, zebrawszy się w bardzo wielkiej liczbie,

zaatakowali koszary regularnego wojska,

które jednak odparło atak,

strzelając do napastników z kulomiotów.

Po obu stronach jest wielu rannych. — Wdrożono natychmiast dochodzenia, a w wyniku ich sąd uwolnił pułkownika od wszelkiej winy i odpowiedzialności. Skutkiem tego dowódca milicji faszystowskiej podał się do dymisji.

Katastrofa aeroplanowa.

Aparat spadł z wysokości 500 m.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Tydzień lotniczy, zorganizowany przez L. O. P. P., rozpoczął się katastrofą. W godzinach porannych startował jeden płatowiec L. O. P. P. celem dokonania lotów propagandowych nad miastem. W samo południe zerwała się nagle silna wichura, skutkiem czego aeroplan

został uszkodzony i straciwszy równowagę, runął z wysokości 500 metrów w pobliżu cmentarza na Rosie. Aparat został strząskany, a znajdujący się w nim pilot podchorąży Pichler i kapral Jabłoński odnieśli ciężkie rany. Ten drugi jest umierający.

Katastrofalne burze

w Anglii, Francji i środkowych Niemczech.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wedle nadeszłych z Londynu wiadomości, cała Anglia wraz z kanałem La Manche została nawiedzona silną burzą. Pod Dover załadowane wozy kolejowe zostały porwane ewichurą i rzucone do morza. Olbrzymie fale zalały południowe wybrzeże i znajdujące się tam miejsca kąpielowe.

W samym Londynie burza wyrządziła wielkie szkody, zrzucając między innymi z niewykończonych domów belki i dachy, przy czym wiele osób zostało rannych. Również donoszą o wielkich wichurach z Francji i środkowych Niemiec.

ZA OBRAZĘ MUSSOLINIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczorajsza „Tribuna” podaje szczegółowe sprawozdanie z procesu Dumini, jednego z morderców Matteottiego, który został postawiony przed sądem za obrazę Mussoliniego. Dumini powiedział mianowicie te słowa: „Zostałem skazany na siedem lat za sprawę Matteottiego, lecz Prezydent powinien był zostać skazany na lat trzydzieści”. W obronie swojej Dumini oświadczył, że nie miał na myśli Mussoliniego, a słowa jego odnosiły się do Wolfiego, który był podówczas przewodniczącym bojówki faszystowskiej. Sąd, motywując wyrok, skazujący na karę więzienia, zaznaczył, że Dumini dopuścił się obrazy „świętej osoby wodza”. Poza tym Dumini skazany został osobno za noszenie broni bez pozwolenia.

TYLKO DWIE POWAŻNIEJSZE ZMIANY W M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Pisma wczorajsze donoszą, że na razie zanoszą się tylko na dwie poważniejsze zmiany w MSZ., a mianowicie na zastąpienie wiceministra Knolla i na odwołanie z Rzymu posła Kozickiego. Inne zmiany, jakkolwiek planowane, nie są na razie aktualne. Co do wiceministra Knolla, to możliwym jest, że po ukończeniu urlopu wyjedzie on do Rzymu na stanowisko posła polskiego przy Kwirynale.

POPŁOCH WŚRÓD LUDNOŚCI RUMUŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) U ujścia Dniestru u wybrzeży rumuńskich ukazała się wczoraj silna eskadra floty sowieckiej w towarzystwie floty napowietrznej. Aeroplany manewrowały przez dłuższy czas nad wybrzeżem rumuńskim, co wywołało wśród ludności wielki popłoch.

KATASTROFA KOLEJOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Na dworcu kolejowym Grossboten pod Lipskiem wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy, jadący z Drezna do Lipska, tuż pod samą stacją wpadł na stojący na szynach parowóz. Trzyznaście podróżnych jest rannych.

SOJETY NIEZADOWOLONE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Do Leningradu udała się specjalna delegacja zarządu organizacji węglowej z Polski w celu wyjaśnienia nieporozumień, jakie wynikły między sowjetami a dostawcami węgla z Polski. Mia nowicie Sowjety są niezadowolone z jakości przyzysłanego im węgla.

BÓJKI Z KOMUNISTAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Na wczorajszym wiecu PPS., urządzonym w teatrze Powszechnym z okazji „Dnia młodzieży”, przyszło do starcia między milicją PPS. a grupą młodzieży komunistycznej, która zjawiała się na wiecu w znacznej liczbie. Po bezskutecznym usiłowaniu obsadzenia trybuny wiecu, komuniści ruszyli ławą w stronę mównicy. Skutkiem czego przyszło do bójki.

KATASTROFA W KOPALNI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kopalni „Prosper 3” w Westfalii zerwały się z nieznanej na razie przyczyny ganki w szybie i zasypały siedmiu pracujących na dole robotników. Dwóch z nich zdołano uratować, reszta prawdopodobnie zginęła pod ziemią.

WICEMINISTER SKARBU USTĘPUJE.

Warszawa. (AW) Wiceminister skarbu Dangel oświadczył o swoim zamiarze ustąpienia ze stanowiska. „Głos Prawdy” zaznacza, że p. Dangel nie wykazał żadnych uzdolnień do sprawowania tak wysokiego urzędu, na którym znalazł się dzięki przypadkowi.

P. STECZKOWSKI IDZIE NA EMERYTURĘ.

Warszawa. (AW) W czasie najbliższym spodziewane jest opuszczenie przez p. Steczkowskiego stanowiska prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego i przejście w stan emerytury.

Pożary pod Lwowem.

(d) W dniu wczorajszym znowu pod Lwem miały miejsce dwa pożary. Najpierw ogień powstał w zabudowaniach Eugenji Maszkiewiczowej w Winnikach. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej spalili się jedynie dach na ko morze. Policja stwierdziła, że ogień został podłożony, poczem sprawcę w osobie Józefa Szywały przyaresztowała i odstawiła do sadu powiatowego.

Drugi pożar miał miejsce w Ganczarach koło Dawidowa. Tu spłonęły dwa budynki mieszkalne, należące do Franciszka Borowicza. Przyczyna pożaru tego na razie nie stwierdzona.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) ZAGUBIONE DZIECKO. Wincenty Cymbala, starszy majster wojskowy, zamieszkały przy ul. Janowskiej 9, był na spacerze w ogrodzie im. Kościuszki. W czasie tym zagubił mu się synek, Ryszard, liczący 5 lat. Był on ubrany w czarny płaszcz z selskinowym kołnierzem.

(d) SZANTARZYŚCI. W mieszkaniu Adama Sulikowskiego, kupca, przy ul. Grodeckiej 155, jawili się dwaj nieznani osobnicy pod pretekstem odebrania od niego rzekomego długu. Żądali oni od Sulikowskiego 50 zł., a gdy nie otrzymali tej kwoty, wywołali awanturę i grozili mu pobiciem. Następnie obaj napastnicy zbiegli.

(d) UCIEKŁA MU CÓRKA. Do policji doniósł konduktor kolejowy, Leon Szymański, zamieszkały przy ul. Rogatka 1. 9, że przed 4 dniami uciekła z domu jego córka, Karolina. Liczy ona lat 17, jest blondynką średniego wzrostu, ubrana w płaszcz koloru brązowego i w czarną czapkę studencką.

(d) WŁAMYWACZ KOLEJOWY. Jest nim Jan Stachurski liczący lat 28, lakiernik, zam. w Lewar dówce przy ul. Słowackiego 31, karany 5-miesięcznym więzieniem za kradzież. Stachurski uciekł nocą na drugim dworcu kolejowym włamał się do wagonu, z którego skradł worek z mąką o wadze 60 kg. Gdy wracał do domu został przetrzymany przez posterunkowego.

Rozmaitości ze świata.

Ciekawa prorocstwo. Jeden z francuskich przeglądów historycznych publikuje następujący urywek z pamiętników, pisanych przez markiza d'Argenson, ministra dworu Ludwika XIV go. „Ludzie posiadają w niedalekiej przyszłości tajemnicę latania w powietrzu. Podróżować się wówczas będzie wygodnie i szybko, przyczem te latające maszyny będą w stanie przewozić również i towary na znaczną odległość. Powstaną armie powietrzne, wobec których nasze fortyfikacje obronne okażą się bezcelowymi w przyszłych wojnach. Ruch ten przy mie w końcu tak e rozm ary, że trzeba będzie stworzyć nowy urząd — ministra powietrznych sił zbrojnych”.

Nowa marka. Władze sowieckie wypuściły nową markę pocztową, przedstawiającą unikat w dziejach filatelistyki. W związku z międzynarodowym kongresem Esperanto, odbytym w Piotrogradzie, ukazał się znaczek pocztowy, którego tekst wydrukowany jest w językach rosyjskim oraz esperanto.

Rekord powodzenia książki. Najnowsza powieść popularnego pisarza angielskiego Johna Galsworthy p. t. „Łyżka srebrna” zdobyła rekord powodzenia, w przeciągu bowiem pierwszych trzech dni od chwili ukazania się na półkach księgarskich sprzedano przeszło 40 tysięcy egzemplarzy.

W dobrym towarzystwie. Leon Daudet, redaktor rojalistycznej „Action Française”, wymienia w artykule, poświęconym 50 tej rocznicy Fromentina, szereg utworów literackich, ochrzczonych przez niego mianem „fałszywych arcydzieł”, popularność ich bowiem nie odpowiada, zdaniem jego, wymaganej w takich razach wartości artystycznej. W podanym przez niego spisie figurują, między innymi, następujące dzieła:

Napady na ulicach Lwowa.

Żądanie papierosów. - Strzał na ul. Chocimskiej. Dozorca z nożem w ręku.

(d.). Tej nocy ulicą Gródecką przechodził niejaki Władysław Jastrzębski. Nagle przystąpili do niego dwaj nieznani osobnicy i zażądali od niego papierosów. Jastrzębski żądaniu temu odmówił, a wówczas obaj oni pobili go łaskami po głowie tak, że Jastrzębski padł nieprzytomny na bruk. — Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe. Napastnicy naturalnie zbiegli.

Następnie drugi wypadek napadu również miał miejsce na Gródeckiem. Mianowicie ulicą Chocimską przechodził strażnik kolejowy Michał Hnida, zamieszkały

w Lewandówce przy ulicy Bema 1. 18. Tam w celu rabunkowym zaatakował go jakiś osobnik, trzymający rewolwer w ręku. Gdy Hnida uderzył napastnika łaską po ręce, ten strzelił i zbiegł w ciemnościach nocy. Na szczęście strzał chybił i Hnida wyszedł cało z tej opresji.

Również wojowniczo był usposobiony Stanisław Czeremcha, dozorca realności przy ulicy Domagliczów. Ten z nożem w ręku zaatakował Stanisława Webera, zamieszkałego przy ulicy Żulińskiego.

Salon dla ratowania franka.

Redakcja „P. ris-Midi” zorganizowała chwalebą akcję dla ratowania franka. Od dniach od 22 do 31 października urządzona zostanie licytacja obrazów, wystawionych w sali św. Jana w magistracie paryskim. Wybór malarzy Francji i zagranicy nadesłali tu swoje obrazy. Znani malarz Jouita wyrysował afisz, który w ogromnej ilości reprodukcji rozwieszono na wszystkich murach Paryża. Cały dochód ze wstępów i rozprzedaży obrazów przeznaczone na „Ochotniczą zbiorczą dla ratowania franka.

Kronika bieżąca.

12

października

WIOREK

rz. k.: Maksymiliana,
gr. kat.: Kyrjaka.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 11. bm. „Cyrano de Bergerac”.

Wtorek 12. bm. „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 11. bm. „Teresina”.

Wtorek 12. bm. „Puchar wędrowny”, komedia w 3 aktach Zygmunta Nowakowskiego. Premjera.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek. g. 7.30: Mężczyzna i kobieta.

Wtorek. g. 7.30: Mężczyzna i kobieta.

APOLLO: Złodziej z Bagdadu. (dramat. — Douglas Fairbanks).

CHIMERA: Dziewice Wschodu (dramat).

FATAMORGANA: Przy kominku. (Wiera Chodnaja. — całość).

KOPERNIK: Najbardziej pożądana kobieta (dramat).

LEW: Złodziej z Bagdadu. (dramat. — Douglas Fairbanks).

MARYSIENKA: Najbardziej pożądana kobieta. (dramat).

PALACE: Manewry cesarskie. (dram. — Olga Czechowa. Harry Liedtke.).

Biuro Koncertowe M. Tuarka. Poniedziałek, 11. Października: Vasa Prihoda, skrzypek. 2721

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. — W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

ZŁOŻENIE DO GROBU ZWŁOK ŚP. ALFREDA HALBANA. W czwartek 30-go września br. odbyła się w Krakowie smutna uroczystość złożenia do grobu zwłok śp. Prof. Alfreda Halbana. W kaplicy ementarnej odprawiał prof. ks. Tarnawski mszę św. za duszę zmarłego a następnie proboszcz parafii św. Mikołaja po modłach odprowadził zwłoki do grobowca rodzinnego. W smutnym obrzędzie pogrzebowym uczestniczyli imieniem Uniwersytetu Jana Kazimierza zastępcą prorektora prof. Bogala oraz prof. Pazdro, Stefko i ks. Tarnawski, imieniem młodzieży akademickiej lwowskiej Szczepan Zimmer, przewodniczący Bratniej Pomocy Studentów UJK. i Witold Chruszczyński, przewodniczący Wzajemnej Pomocy Medyków, z prof. Wyższych Uczelni w Krakowie b. premier rektor Nowak, rektor Rostrowski i prof. Kumaniecki, Kutrzeba i Lubenschlag, dalej zaś wojewoda Gałęcki, b. minister oświaty Madeyski, generał Bukowiecki z Poznania, delegat dyrektora kolei w Krakowie i wielu innych. Po przemówieniu dziekana Stefki, który Zmarłego pożegnał imieniem Wydziału Prawa UJK., pochylili się berła uniwersyteckie, poczem zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym.

STARANIEM KOM. LIGI OBR. POW. P. w Lwowie odbędzie się w czasie Tygodnia Lotniczego w sali Tow. Politechnicznego (ul. Zimorowicza 9) odczyty: Poniedziałek 11 bm. Plk. Adolf Małyszko: O obronie przeciwgazowej, z przeżroczami; wtorek 12 bm. prof. K. Żurawski: Czy potrzebna nam Liga Obrony Pow. Państwa?; czwartek, 14 bm. p. Adam Nowotny: Najnowsze zdobycze techniczne w lotnictwie, z przeżroczami; piątek, 15 bm. Plk. A. Małyszko: O obronie przeciwgazowej z przeżroczami. — Początek wykładów punktualnie o g. 12 (7-ej wiecz.). — Wstęp 50 gr. dla młodzieży szkolnej 20 gr.

TYDZIEŃ LOTNICZY NA POLITECHNICIE. Zarządem Zw. Awiatycznego Studentów Politechniki lw. odbędzie się w czasie od dnia 10 do 17 bm. Tydzień lotniczy na Politechnice pod protektoratem Jego Magnificencji p. rektora prof. dra Ottona Nadolskiego, pp. projekora prof. dra Jana Łopuszańskiego, dziekana wydz. mech. prof. dra Kazimierza Idaszewskiego i kuratora Związku prof. dra Maksym. Hubera z następującym programem odczytów: Poniedziałek, 11 bm. g. 19-ta: Otwarcie Tygodnia lotniczego przez kuratora Z. A. prof. dra M. T. Hubera: odczyt pt. „Budowa samolotu i jego fabrykacja, z przeżroczami, wygł. p. E. Małecki, kierownik wojsk. warsztatów lotn. we Lwowie. Sala VII. — Środa, 13 bm. g. 19-a odczyt pt. „O silnikach lotniczych” wygł. prof. dr. L. Eberman. Sala IV. Czwartek, 14 bm. g. 19-a, odczyt pt. „Fotografia lotnicza dla celów pomiarowych”, z przeżroczami, wygł. mir. pł. inż. T. Wereszczyński. Sala VII. Piątek, 15 bm. g. 19-ta, odczyt pt. „Duralumin i jego ulepszanie” z przeżroczami, wygł. prof. dr. St. Anczyk. Sala VII. Wstęp wolny.

ZE SZTUKI. Paryskie Tow. „Association d'Exposition et d'Echanges Artistiques” zaprosiło p. Józefę Kratochwilę-Widywską na stałą korespondentkę z zakresu sztuk plastycznych we Lwowie.

ADOLF BODENSTEIN, były długoletni dyrygent orkiestry wojsk. 30 pp., założyciel i kierownik orkiestry domu sierót we Lwowie, otworzył po zwolnieniu z wojska sklep z instrumentami muzycznymi jeszcze w r. 1890. W bież. miesiącu obchodzi 35-lecie swego istnienia. Dzięki niezwykłym kwalifikacjom fachowym zjednała sobie firma jego powszechne uznanie u publiczności i u władz, czego dowodem jest to, że powołany został przez lwowski Sąd apelacyjny na stanowisko zaprzysiężonego znalcy sądowego. Firma p. Bodensteina cieszy się u publiczności ogromnym szacunkiem. 2741

Okradanie kościołów pod pretekstem studjów historycznych.

W ręce policji w Krakowie woadł oszust, który grasował po całej Polsce i wyłudzał pieniądze, podając się już to za absolwenta Akademii sztuk pięknych, to znów za harcerza, lub wreszcie członka Tow. miłośników Krakowa. Specjalnością oszusta było okradanie kościoła z cennych przedmiotów.

Proceder swój prowadził w ten sposób, iż gdzie przebywał w kościele, kazał się zamykać, by mógł, jak twierdził, w spokoju pracować nad zabytkami historycznymi. W ten sposób ściągając on wota cenniejsze a następnie przedmioty te spieniężał. Władzom policyjnym udało się stwierdzić, że nazywa się on Saba i pochodzi z Piotrkowa. Sabę aresztowano.

Onegdaj okradł on obraz św. Teresy, znajdujący się w opactwie Tynieckim.

BUDŻET M. LWOWA NA R. 1927. Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie m. komisji budżetowej pod przewodnictwem r. Terenkoczego a przy współudziale członków Sekcji finansowej i delegatów innych Sekcji. Na posiedzeniu tem dokonano wyboru generalnego referenta, którym został r. Höflinger, dotychczasowy kilkuletni zastępca, zaś zastępcą r. Felsztyna. W przyszłym tygodniu rozpoczyna obrady nad budżetem Magistrat, zaś po ukończeniu tychże znowu zbierze się komisja budżetowa, która przygotuje budżet na radę miejską, co nastąpi około połowy grudnia.

(!!) **SEKCJA CZWARTA** Rady Miejskiej odbyła posiedzenie dnia 5. bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. radcy Włodzimierskiego. Sekcja uchwalila wybrać jako delegatów do Komisji budżetowej członków swych: radcę Włodzimierskiego, redaktora Łaskownickiego, prezesa Maksymowicza, dr. Pisaka i dyrektora Salamandra. W związku z sanacją miasta na przewodniczących dzielnicowych komitetów bywalskich Sekcja wybrała dla dzielnic I. r. m. Maksymowicza, dla II. r. m. Mareckiego, dla III. r. m. Toczyńskiego, dla IV. r. m. dr. Papego, dla V. dr. Danielskiego, dla VI. r. m. Salamandra, a na ich zastępców radnych miejskich: Bernackiego, Thoma, Kotowicza, Madure, Soltysa i Hella. W końcu Sekcja przychylnie załatwiła prośby: Rubinsteinu Maurycego, Ługowskiego Stanisława, Lewickiego Feliksa i Wołfa Sobla. Petenci prosili o udzielenie im koncesji na drożki automobilowe.

PRZYKRE METODY W WALCE O PRACĘ. Narodowa Organizacja Kobiet komunikuje nam o wypadku, który jest symptomatyczny dla obecnych stosunków na rynku pracy. Oto w mleczarni przy ul. Czarneckiego 4 usługują stale cztery przyzwote panienki ku zupełnemu zadowoleniu gości. Są tam zajęte już oddawna. Obecnie gdy sezon letni w restauracjach, w rozmaitych uzdrowiskach, letniskach i parkach się skończył, bezrobotni kelnerzy postanowili wykonywać ze wszystkich jadłodajni obsługę żeńską. By zajęć jej miejsca, a gdy starania ich nie odnoszą skutku, biorą się na inne sposoby. Na jakie, o tem mówi akcja ich w owej mleczarni. Oto w porze obiadowej grupa kelnerów w liczbie 20 i więcej wchodzi do mleczarni, zajmują miejsca, a co drugi lub trzeci z nich raczy się dla pozorów szklanką wody sodowej, herbatką lub mlekiem i miłą gawędką dla okraszy. W ten sposób pora obiadowa, trwająca 2—3 godzin, mija niepostrzeżenie, bo stali goście, przeważnie z inteligencji, nie mogąc znaleźć miejsca, a nie mogąc także spożyć obiadu stojąco, rezygnuje z niego i idą do innej mleczarni lub restauracji. Proceder ten, mający na celu wymusić na właścicielu oddalenie zajętej w mleczarni obsługi żeńskiej, powtarza się codziennie i naraża właściciela na straty. A przecież nie jest to godziwe i traci terrorem, którego absolutnie nie nie usprawiedliwia, bo chyba i dziewczętom, chcącym uczciwie zarabiać na życie, należa się prawa w tym względzie.

W SPRAWOZDANIU Z PROCESU BEINLICH znalazło się zdanie, z którego wynikałoby, że Beinlich do ostatnich czasów sprawował urząd inspektora lasów miejskich. Faktycznie był on inspektorem lasów dawniej, lecz przed dwoma laty został z tego stanowiska zwolniony i od tego czasu sprawuje ten urząd p. Kazimierz Walicki.

(kap.) **SENSACJA W BOŻNICY W N. TARGU.** Bożnica w Nowym Targu była ostatniej soboty widowiskiem nielada sensacji dla żydów. Oto podczas modlitw jakiś nieznaną żyd począł ku powszechnemu oburzeniu swoich współwyznawców wołać: „czczonego cielca“. Kilkunastu wyrostków żydowskich, grożąc owemu osobnikowi pięściami, rzuciło się za nim w pogoni przez masę. Uciekając przed rozjuszonymi napastnikami, nie przestawał jednak wykrzykiwać słów, które wywoływały takie oburzenie wśród żydów, że mimo soboty nie zaprzestali wrzaskliwej gonitwy. Osobnikowi owemu udało się wreszcie zbiec. Był to najprawdopodobniej chory umy-

TEATR BAGATELA. Dziś ostatni gościnny występ znakomitego halucynatora Ben-Ali'ego z współudziałem p. Marji Dracowej i J. Dawidowicza, którzy w sketchu pt. „Rozsypane ogłoszenia“ są wprost niezrównani.

DO DYREKCJI TRAMWAJÓW ELEKTRYCZNYCH zwracają się za naszym pośrednictwem mieszkańcy ul. Piotra i Pawła w zapytaniem, dlaczego ustanowiła postój wozu Nr. 3 koło cmentarza Łyczakowskiego, a nie na rogu ul. Piotra i Pawła i Łyczakowskiej? Chcąc np. ze szpitala dostać się na ul. Zieloną i mając zakupioną przesiadkę, trzeba iść piechotą od ul. Łyczakowskiej do cmentarza najmniej 5 minut, albo czekać na wóz nr. 6, który kursuje bardzo rzadko, wobec czego musi się czekać na niego nieraz pół godziny. Gdy się zaś jedzie wozem nr. 3 lub 7 z ul. Zielonej, trzeba znowu długi czas czekać koło cmentarza lub iść piechotą do ul. Łyczakowskiej. Podczas Targów Wschodnich przedłużono racjonalnie trasę wozów nr. 3 i 7 aż do ul. Łyczakowskiej, lecz teraz znowu to zmieniono! Wozy nr. 3 i 7 zupełnie bezpotrzebnie stoją pod bramami cmentarza i wyczekują na pasażerów, mieszkańcy zaś ul. Piotra i Pawła są pozbawieni wygody. Byłoby pożądanym wydanie odpowiednich zarządzeń, zmieniających ten stan rzeczy.

(c) **CURIOSUM!** Zaprezentowano nam w redakcji następujący kwiatek stylistyki urzędowej, wykwitły na grządkach Komisariatu II.: „Sprawdziłem w dniu 8. października 926 za wymienio jest defakto bez zająćcio i biedny podpis jest firmy... nie gospodaro. (Podpis). Czy nie curiosum! A przecież tyle ludzi inteligentnych chodzi bez pracy!

(d) **ROZWIĄZANE UKRAIŃSKIE ZEBRANIE.** Na wczoraj przedpołudniem do sali towarzystwa im. Łysenki przy ul. Szaszkiewicza było zwołane zebranie przedstawicieli stronnictwa „Wola Narodu“ i „Selskiej Sojuz“ celem dokonania złączenia się tych stronnictw i poprowadzenia wspólnej akcji przy najbliższych wyborach do Sejmu. Zebrało się tam około 80 uczestników, a gdy członkowie Komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy wnieśli tam nastrój antypaństwowy, reprezentant władzy zebranie to rozwiązał. Ponieważ obecni protestowali przeciw temu zarządzeniu i śpiewali „My hajdamaki“, na salę wkroczyła policja pod komendą komisarza Kochanowicza i Kuroczki, usuwając przymusowo zebranych tam delegatów.

(d) **MAŁŻENSKIE PORACHUNKI.** Józef Tomaszewski, zamieszkały przy ul. Berka Joselewicza 20, wróciwszy do domu w stanie podpijany, wywołał awanturę z żoną i przebił ją nożem. Tomaszewską, ciężko raną odwieziono do szpitala.

Podobną awanturę wywołał Józef Ginda, zamieszkały w Kleparowie Nr. 530. Ten napadł wczoraj swoją żonę. Anastazję, mieszkającą przy ul. Ożarnieckiego 10, z którą jest separowany, pobił ją dotkliwie, a przysięm zabral jej 45 zł.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Abrahama Lastera i Edwarda Nescha pod zarzutem zbrodni oszustwa; Paulinę Nowotną, zamieszkałą przy ul. Piekarskiej 6, Antoninę Dykiew z Sygniówki i Herscha Szandora z Zamarystynowa za uliczne awantury; Katarzynę Petyło, liczącą lat 18, mieszkającą przy ul. Rycerskiej 30, którą przytrzymał w hotelu „Boulevard“ przy ul. Gródeckiej, oraz Marjana Bożejke, walęsającego się po kamienicy przy ul. Kazimierzowskiej 4.

(d) **ZŁOŚLIWY CHŁOPAK.** Wczoraj 14-letni Jan Białka, policyjnie notowany, ze złości wybił szybę w drzwiach mieszkania Bronisławy Wysoczańskiej w Pasażu Mikołascha. Za to został on aresztowany.

(d) **ZWŁOKI NOWORODKA** znaleziono na polu „Kiselki“ pod Wysokim Zamkiem. Po zebraniu się na miejscu komisji sądowo-lekarskiej, zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

(d) **WYSZLI I NIE WRÓCILI.** Marja Palys, żona Stanisława, zamieszkała przy ul. Piekarskiej 11. jeszcze dnia 7. bm. wyszła z domu i do tej pory nie wróciła. To samo uczynił 12-letni Tadeusz Puchalski, wychowanek Bursy im. św. Wojciecha. Onegdaj wyszedł on z budynku i więcej nie wrócił.

(d) **PRZEJECHANY PRZEZ AUTO.** Na ulicy Łyczakowskiej auto osobowe Nr. 7680 najechało na Wiktora Schwarza, zamieszkałego przy ul. Mącznej 6. Doznał on uszkodzenia lewej nogi.

(d) **CZYJE PERŁY?** Na ulicy Domagaliczów Helena Reinländerówna, zamieszkała przy ul. Sakramentek 7, znalazła sznurek prawdziwych pereł. Są one u niej do odebrania.

Palenie papierosów

stało się dla ogromnej większości społeczeństwa koniecznością życiową. Dlatego też tembardziej musimy uważać co i jak palimy. Przy zakupie tytoniu musimy się liczyć z naszą kieszenią, ale przy wyborze tutek i bibulek powinniśmy być bardzo wybredni i kupować tylko wypróbowane, pierwszorzędne wyroby, gdzie na każdym pudełku jest wyraźnie nazwisko producenta i miejscowość, skąd i od kogo pochodzą. I tak n. p. **tutki Morwitan, Bonton, El Gamel**, jak również bibutki **Nerbe-wo dor'e** mają na każdym pudełku czy książeczce wyraźnie napisane nazwiska wytwórców, które ręczą za dobroć towaru.

HER-BE-WO

Her-liczka, Be-ldowski, Wo-łoszyński
Zjednoczone fabryki tutek i bibulek
3 051 Sp. Akc. w KRAKOWIE.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Państwowej szkoły zawodowej żeńskiej w Lwowie ul. Ziłowa 8 — urząd a od dnia 18. października br.

2 mcs. kurs modnarstwa oraz
3 mcs. kurs urzędowania dams.

Zgłoszenia przyjmować i informację udziela kancelarja szkoły codziennie między 11-tą—2-gą g. w p i dnie. 2737 Dyrekcja szkoły.

TAŃCZYĆ ma dnie i elegancko można się nauczyć tylko w „**TANZING-CLUB**“ RYNEK 40, pod kierownictwem znanego i lubianego pedagoga p. **MORRIJA**. — Informacje udziela się codziennie od 6—9 wiecz. 33069

DLA AKADEMIIKA, utrzymującego się z lekcji, naprawę biednego, syna inwalidy z pod Krasnika, nie mającego żadnego okrycia cieplejszego, może ktoś ofiarny zechce podarować palto zimowe a może bodaj narzutkę jesienną. Łaskawe zgłoszenia w Administracji Wiek Nowy „dla akademika“.

Z trzeciej Sekcji.

„**CWAJGŁÓWEK**“ JAKO PERPETUUM MOBILE.

Nad rozwiązaniem tego problemu łamało sobie głowy tysiące konstruktorów. Setki z nich zrujnowało się na tych doświadczeniach — dziesiątki zwróciło. A żadnemu nie udało się rozwiązać tej zawilej kwestji, wynalezienia wiecznie poruszającej się maszyny. Aż dopiero naszej policji.

Zdradzę tajemnicę wielkiego wynalazku. Przyłapała nasza policja jeszcze w r. 1919 na zebraniu niejakiego Jana Denykę, przynależnego do Kamionki Wołoskiej, pow. Rawa Ruska. Odstawiła go pod zarzutem włóczegostwa do sądu powiatowego s. III z prośbą, by go sąd po odbyciu kary zwrócił znowu do aresztów policyjnych celem wyszupasowania do gminy przynależności. I od tego czasu porusza się nasz Denyka bez przerwy i bez wytchnienia tam i z powrotem, prawie że automatycznie, setki razy między Lwowem a Kamionką Wołoską.

Przebiega regularnie cały szereg urzędowych Kółek i Kółeczek, a zatem: na ulicy łapie go obława

SPRAWY GOSPODARCZE

PRODUKCJA TYTONIU W POLSCE I IMPORT Z ZAGRANICY Produkcja niższych gatunków tytoniu w Polsce wzrasta z roku na rok. Tak w latach 1919 do 1921 produkowano przeciętnie 106.500 kg., w latach 1922 do 1924 około 600.000 kg. W roku zaś 1925 850.000 kg. Zbiór tegoroczny przekroczy poważnie cyfrę 1 milj. kg. Surowiec plantowany w Polsce zużywany jest do wyrobu niższych gatunków i pokrywa zaledwie trzecią część tych gatunków. Je-

steśmy zatem jednym z największych importerów tytoniów obcych, sprowadzając ich rocznie powyżej 20 milj. kg. W r. ub. Państw. monopol tytoniowy zakupił za granicą 29,2 milj. kg. (zakwotę 44,5 milj. zł.), z czego część poszła na zbytni, część zaś na powiększenie zapasów, co jest konieczne dla polepszenia jakości tytoni monopolowych. Zakupy rb. przekroczyły już znacznie sumę 20 milj. kg.

lub któryś z posterunkowych — właściwie nawet nie łapie go, gdyż nasz bohater ani myśli uciekać, — prowadzi go do komisariatu policyjnego. Tu protokol, a potem znowu wędrowka do aresztów policyjnych sekcji trzeciej i do aresztów miejskich „pod Matką Boską” przy ul. Sądowej, skąd go zarządca p. Maciulski ekspeduje szupasem do gminy przynależności, tj. do Kamionki Wołoskiej.

Jeszcze tego samego dnia, w którym go zandarm przystawia do gminy, wypędza go gmina jako nierobę i żebraka. Wraca zatem znowu do Lwowa i najdalej za kilka dni jest znowu w komisariacie policyjnym, który go znowu odsyła do sądu z prośbą o zwrot, itd., itd. Jednym słowem widzie prawie że uregulowany tryb życia.

Ogledaj, jak zwykle, stanął znowu przed sędzią „aresztantem” drem Dworakiem. Aczkolwiek jeszcze młody, przedstawia oskarżony straszny obraz niedzi. Jest kaleką. Za czasów wielkiej wojny ślapała go Austria na „forszpan”. Służył przy furgonach, fura się wywróciła ciężka paka spadła mu na głowę. Doznał złamania czaszki. W szpitalu wycięto mu część czyszki, ale tak niefortunnie, że zna-

czny kawał mózgu wylazł mu formalnie z głowy, tak, że wygląda jakby miał dwie głowy. Z tego też powodu ochłodzi go koleś w celu przydomkiem „cwaigłówek”.

— Pamię radco! — usprawiedliwia się — pracować przecież nie mogę... a z Kamionki znowu mnie wypędzą do Lwowa. Sama gmina mnie wyrzuciła...

Sędzia wydaje wyrok uwalniający a równocześnie na żądanie policyj orzeka zwrot celem wyszupasowania Denyki do gminy przynależności.

Biedny „cwaigłówek” powędrował znowu do policyj. stąd „pod Matką Boską” i do gminy przynależności, skąd go znowu przepędzą do Lwowa. Ponieważ Denyka liczy obecnie lat zaledwie 25, ta jego wieczna wędrowka kosztować będzie Państwo kilka tysięcy złotych...

Ody się pomyśli, że takich ustawicznie szupasowanych przez policyj „cwaigłówek” jest w Małopolsce cały legion, to zastanowić się wypada, czy nie byłoby praktyczniej i taniej, umieszczać takich łechciwów w rządowych domach pracy, względnie przytułkach. (R).

jednak zupełnie siły, tak, że akademicy z łatwością zdobyli dwie zwycięskie bramki. Akademicy są zespołem młodym i utalentowanym, podczas gdy Vis stanowi zlepek graczy ze starych i zbyt młodych. Jedyń ich klasyczny gracz Krasiecki nie jest w stanie zwyciężyć.

Sędziował bardzo poprawnie p. Grzyb.

LECHJA—HASMONEA 2:1 (0:0).

Hasmonea bez Mahlera i Hocha, Lechja bez Reifa i Zborowskiego.

Od 25 minut Lechja grała w dziesiątkę, po usunięciu z boiska Wiczyńskiego II. w drugiej połowie, zaś od 15 minut w dziewiątkę bez rozbitego Domiczka. Gra trwała jedynie 70 minut.

Jest to czwarte z rzędu zwycięstwo Lechji nad Hasmoneą w tym roku.

Wszystkiego nie można złożyć na brak szczęścia!

Lechja idzie do Hasmonei, jak to mówią „na pewniaka” i zwycięża raz po raz.

Inna znowu sprawa, że gra Lechji pozostawiała nieco do życzenia pod względem sposobu jej prowadzenia, dzięki jednak p. Boderowi nie przybrała ostrzejszych momentów. Hasmonea zrobiła ciekawy eksperyment z Redlerem na skrzydle — on jednak sam się przekonał, że na tem stanowisku grać nie umie.

Steerman strzelił jedną bramkę z rzutu wolnego, zresztą biegał i faulował się z pomocnikami Lechji.

Wolfsthal bez treningu. Rezerwowi praw łącznik i Fluhr, jako środkowy pomocnik zupełnie błądzi. Najlepsi, jak zawsze Birnbach i Fleischer, Schneider słabszy.

U Lechji zadziwiał napad swą szybkością i chęcią do gry, mając w pomocy dzielną podporę. Muszyński w obronie miał do skonały występ, Turkiewicz bez zarzutu.

Dla Lechji bramki uzyskali Czudzak i wspaniały Domiczek. Gra na ogół równorzędna — Lechja była jednak pod bramką przeciwnika o wiele niebezpieczniejszą i celniej strzelała.

Zawody przerwane zostały 20 minut przed końcem z powodu egipskich ciemności.

Sędzia p. Boder dobry, nie powinien jednak usuwać gracza bez upomnienia — chyba że ten go obraził. Widzów przeszło 2000.

REKORD POLSKI W RZUCIE KULĄ.

Podczas zawodów lekko-atletycznych Warszawa—Poznań, por. Baran (Pogoń) rzucił kulą 12.935 m., ustanawiając nowy rekord Polski.

ZAWODY TOWARZYSKIE.

10. paźdz. Pogoń II.—Ekan 4:1 (1:0).

Czarni II.—Legja 4:0 (2:0).

Pogoń III.—Rapid 3:0 (1:0).

Lwówianka—Sygnówka 4:0 (2:0).

9. paźdz. Lechja III.—Barkochba 2:2.

10. paźdz. Jutrzenka—Barkochba 3:3.

WARSZAWA.

(C-S). 10. paźdz. Poznań—Warszawa 3:1 (0:1). Zawody międzymiastowe. Bramki strzelił Staliński 2, Smiglak 1; dla Warszawy Jung.

RADOM.

RKS.—Skra (Warszawa) 2:1. Zawody o wejście do kl. A.

KATOWICE.

Górny Śląsk—Warszawa 6:2 (4:1)

POZNAN.

Zawody lekkoatletyczne Warszawa—Poznań dały zwycięstwo Warszawie w postaci 50 i pół pkt. na 40 i pół pkt.

WARSZAWA.

Bieg uliczny robotniczy na 3100 mtr. przy 150 zawodnikach wygrał Bykowski z Warszawianki w 10 min. 57 sek.

Hazena.

(C-S) 10. paźdz. Polonia—Warszawianka 6:6.

KRAKÓW.

9. paźdz. Wisła—Pogoń 4:2. Przewaga Wisły.

10. paźdz. Pogoń—Wisła 0:0. Przewaga Wisły.

Wawel—Jutrzenka 2:0 (0:0).

Zwierzyniecki—Victoria 7:2.

Wyniki sportowe z niedzieli.

Polska zwyciężyła Norwegię 4:3. — Władomosci sportowe z niedzieli. — Ponowna klęska Hasmonei z Lechją. — Por. Baran ustanawia n. w rekord. — Warszawa pokonana na dwóch frontach. — Dwudniowy występ Pogoni w Krakowie.

Cytadela była wczoraj tem pobojo-wiskiem, na którym staczano heroiczne walki o footballowe zwycięstwo.

A że walki te nie były na żarty — świadczyła najlepiej gościna samochodowej karetki pogotowia, która zabrała ciężko kontuzjonowanego gracza RKS-u Dmytrowskiego.

Wogóle dzień wczorajszy obfitował w szereg bardzo brutalnych spotkań. Pewną dozę brutalności usprawiedliwić można zaciętością przedpołudniowych gier o mistrzostwo. Niezrozumiałem było jednak „towarzyskie” spotkanie Lechji z Hasmoneą nie tylko w wysokim stopniu brutalne, ale w dodatku kompromitujące swym przebiegiem sport piłkarski przed kilku tysiącami widzów.

Targowanie się wykluczonych graczy z sędzią, demonstracyjne przemowy do widzów, wreszcie groźenie, że się dalej grać nie będzie i usiłowanie zejścia z boiska musi raz na zawsze zniknąć — myśmy już wyrośli z okresu bolszewij sportowej — żądamy dżentelmeńskiej gry i sportowego, karnego zachowania się na boisku.

W każdym razie zwracamy uwagę, że nauka mistrza we Lwowie, Hasmonei zaś w Łodzi nie idzie w las. Schodzenie z boiska było modne 12 lat temu, dziś jest wstrętnym postępkiem sportowym.

POLSKA—NORWEGJA 4:3 (0:1).

Po ciężkiej walce, w której Norwedzy przez pierwsze 45 minut mieli przewagę, drużyna nasza zdobyła zaszczytne zwycięstwo na dalekiej północy, w Oslo, stolicy Norwegji. Bramki 2 zdobył Kaluza, dwie zaś Balcer; pomoc nasza z Kucharem doskonała. Reprezentacja nasza we wtorek wraca do ojczyzny.

POLONJA—RKS. 3:1 (3:0).

Zwyciężyła lepsza technicznie Polonia. Przez cały przeciąg gra brutalna, miała swój epilog w ciężkim kontuzjonowaniu Dmytrowskiego, bramkarza RKS-u i wydaleniu 3 graczy z RKS-u za brutalną grę.

Zawody zostały o 30 minut przedłużone, gdy zaś w RKS-ie zabrakło 4 graczy musiał je sędzia, p. Usarz przerwać.

ŚWITEŻ—DKS. 1:0 (1:0).

Świteż mimo skromnego zwycięstwa była drużyną bezwzględnie lepszą przez cały przeciąg gry i na zwycięstwo w całej pełni zasłużyła.

Gra ambitna i szybka była stosunkowo fair prowadzona, ułatwiając p. D-rowsi Niedźwirskiemu w wielkiej mierze zadanie. Świteż rokuje piękne nadzieje.

AZS.—VIS 3:1 (1:0), (1:0, 1:0).

Zawody trwały 2 godziny. W pierwszej części gry zdobywa Lachowicz dla AZS-u bramkę z rzutu karnego. W drugiej części gry wyrównuje Kühner piękną główką. Następuje 30-minutowe przedłużenie. W pierwszych 15 minutach podwyższa Chudziński stosunek do 2:1 dla AZS-u, w drugich 15 minutach Lachowicz przypieczętowanie zwycięstwo akademików do 3:1. Były chwile przyśpieszenia 1:1, że Vis mógł uzyskać zwycięską bramkę, a z nią najprawdopodobniej i mistrzostwo lwowskiej grupy, ale to byłoby niesprawiedliwym, gdyż akademicy zdali z chlubnym wynikiem ten trzeci egzamin — byli bowiem pod każdym względem drużyną lepszą, tak technicznie, jak i taktycznie górowali nad swym przeciwnikiem, przy końcu zaś przewyższali go o klasę wytrzymałością i siłą fizyczną.

Vis miał granicę, do której wytrzymał, zacięcie i z uporem broniąc się przed nadchodzącą klęską.

W okresie przedłużenia gry opadły go

Motocyklowy mistrz świata w Warszawie.



Vertua, motocyklowy mistrz świata brał udział w wyścigach na torze Dynasowskim w Warszawie.

LÓDZ

Widzew—ŁKS. 5:3 (2:1).

Turyści—Union 6:1 (4:0).

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE SEKCJI BOKSERSKIEJ I. ŁKS. CZARNI odbędzie się w poniedziałek 11. bm. o godz. 7.30 wieczór w lokalu klubu, ul. Rutowskiego 8, I. p.

Wielkie wyścigi kenne w Przemyślu.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w październiku.

Dalszy ciąg interesujących zawodów przyniósł naogół wyniki spodziewane. Zwyciężyły ogólnie konie faworytów. Triumfy święcili: mjr. Toczek, zdobywca nagrody m. Przemyśla, oraz por. Strużyński, któremu w udziale przypadło I-e miejsce w biegu o nagrodę honorową ks. Sapiehy. Nawet bieg włościański nie przyniósł niespodzianek. Zwyciężyli ci sami, co i pierwszego dnia. Organizacja dopisała wspaniale. Mjr. Augustynowicz przy pomocy żandarmerji, doskonale sobie ze wszystkim dawał radę. Konkurencje postępowały sprawnie jedna za drugą i według minutowego programu. W biegu o nagrodę m. Przemyśla, faworytowany ogólnie por. Ciemniewski, tak nieszczęśliwie spadł z „Horpyny“, że przez kilkanaście minut leżał bez przytomności.

Pogoda dopisała. Publiczności około 2000.

Parę cierpkich słów należy się Magistratowi, który nie uważał za wskazane skropić drogi, wiedząc na wiścigi; tak że wracająca publiczność musiała wchłaniać w płuća tumany gęstego kurzu.

I. Bieg z płotami o 400 zł. Dystans 2400 m. 1) Rtm. Kapiszewski na „Bronchicie“, 2) por. Strużyński na „Rere d'or“, 3) por. Kostkiewicz na „Gwałcie“

II. Bieg płaski o 800 zł. Dystans 1300 m. 1) por. Strużyński na „Miścia Panno“, 2) p. Szaszkiewicz na „Argusie“, 3) por. Suchorowski na „Cieciwie II“.

III. Steeple Chase o 800 zł., ofiarowanych przez ks. Sapiehę. Dystans 4800 m. 1) por. Strużyński na „Guru“, 2) por. Suchorowski na „Kismecie“. 3) por. Wójtowicz na „Kestarcie“.

IV. Bieg włościański płaski o 400 i 120 zł. na 1200 m. 1) Przybylski z Ujkowic, 2) Kaczmar z Wilczy.

V. Steeple Chase. Nagroda miasta Przemyśla. 800 zł. Dystans 5200 m. Najzaciętszy bieg dnia 1) mjr. Toczek na „Frani“, 2) por. Suchorowski na „Aurelii“

VI. Bieg z płotami o 400 zł. Dystans 2400 m. 1) por. Wójtowicz na „Tep Trzeciej“, 2) por. Kowalewski na „Umykoj Polmodie“, 3) kpt. Monkierewicz na Czajce“.

(w.b.)

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryl, w październiku.

STRASZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA DRZEWNEGO. — STOS DRZEWA ZESUNĄŁ SIĘ NA NIEGO, KALECZĄC GO W STRASZNY SPOŚÓB. — OFIARA ZMARŁA WŚRÓD STRASZNYCH MĘCZARNI. Pantalemon Palenica z Wołosianki Wielkiej od 4 lat zajęty był jako robotnik drzewny w tartaku firmy Dr. Adler i Ska w Jaworze. Dnia 29 września stanął on do załadowania drzewa kłocowego do wagonów kolejki wąsko-torowej wraz z Andrzejem Balukiem i tow. Drzewa do załadowania, które miano spuścić na plac, było około 350 m sześciu, a znajdowało się ono na stoku góry. Dozorca Manak z Palenica znajdowali się po lewej stronie, zaś dwaj inni robotnicy po stronie prawej. Na zlecenie Manaka wyjęto 7 kłoców ze składowiska, spuszczone je na ziemię. Manak, jako dozorca, zwrócił uwagę robotników, że idzie drzewo ruszyć, aby spadło na dół i wszedł na wierzchołek. Palenica zamiast usunąć się od składowiska, przysunął się bliżej, wobec czego Manak go ponownie przestrzegł, by się miał na baczności, on jednak odrzekł „nie bójcie się“. Naraz drzewo runęło z góry a Palenica, chcąc uciec, zawadził o spadający kłoc, który go przygniótł do ziemi, poczem cała góra drzewa zwała się na leszczęśliwca, łamiąc mu ręce, nogi i krzyże. Po uciążliwej pracy usunięto drzewo a oczom zebranych ukazała się ofiara własnej nieostrożności, strasznie zmasakrowana. Jeszcze przez dwa dni męczył się nieszczęśliwiec, poczem wśród strasznych męczarni zakończył życie, osierocając 3 dzieci.

PODPALENIE. Onegdaj wybuchł pożar w domu Izraela Kalmana, szynkarza w Strutynie Wyżniej. Pastwą pożaru padły zabudowania mieszkalne i gospodarcze, 2 krowy oraz liczny drób. Szkoda wyrządzona wynosi 9600 zł. częściowo ubezpieczona w PDUW. O podpalenie podejrzani są Mikołaj Krawiec i Władysław Rudy ze Strutyna Wyż., Kalman bowiem na kilka chwil przed wybuchem ognia odmówił im sprzedania wódki a oni wśród złorzeczeń oddalili się. Po ich odejściu niebawem wybuchł ogień. Ogień powstał od słana które znajdo-

wało się w sieniach, gdzie oni przez kilka chwil zatrzymali się. W wyniku dochodzeń policja przyaresztowała ich pod zarzutem podpalenia i odstawiła do sądu.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w październiku.

NOWE PISMO. Na gruzach kilku numerów słabutkiego „Informatora“, który z kolei przeobraził się na parotygodniową efemerydę „Gazetę Informacyjną“ wyrosło pod tą samą redakcją trzecie z kolei dwutygodniowe pismo pt. „Przegląd Przemyski“.

POŻYTECZNA INICJATYWA. Dla Przemyśla, który pod względem teatralnym nie różni się niczem od najgorszej dziury prowincjonalnej, stał się zdarzeniem fakt zawiązania się komitetu obywatelskiego, prowadzącego rokowania z teatrami lwowskimi, o wysyłanie co tygodnia zespołów lwowskich na występy do naszego miasta. Komitetowi przewodniczy dr. Kropiński.

DZIELNY UCZEN. Włodzimierz Zasławski, ucz. VII kl. gimn. im. J. Słowackiego uratował z narażeniem własnego życia, jednego z młodszych kolegów, Sohorka, który kapiąc się w Sanie, począł tonąć. Czyn dzielnego młodzieńca zasługuje na szczerą pochwałę.

Z SALI SĄDOWEJ. Agnieszka Rydzik, chłopka z Wólki Pelkińskiej, zamordowała przed 4 miesiącami znechęcającego się nad nią męża-sadystę, za co stanęła przed ławą przysięgłych. Zgodnie zeznania wiarygodnych świadków, oraz ekspertyza znawców, którzy winnej wystawili jak najlepsze świadectwo, spowodowały uwolnienie oskarżonej.

Zapiski.

„DJABEL“ J. I. Kraszewskiego wyszedł nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych. Powieść Kraszewskiego jest doskonałym zwierciadłem epoki. — Czasy Stanisława Augusta stają przed oczyma i drobiazgową dokładnością. Kulig prawdziwy typów i charakterów, przewalający się z maskaradowym szaleństwem. Stron obyczajowa mieni się kolorami ówczesnego życia.

Humor zagraniczny.



— To proste: w dziesiątym roku życia miałem już talent malarski.

— Tak?... A w którym roku stracił go pan? („Le petit Journal“, Paryż).

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

PŁASZCZE I SUKNIE

w wielkim
wyborze
najtańszej u firmy „PANI”

„PANI”

Lwów. Jagiellońska 15
TELEFON 885. 2603

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, SERCA I ŻOŁĄDKA
Dr. FELIKS HAHN
Lwów — Gródecka 46. — Telefon 834.
Prześwietlenia Roentgenem. 32897

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND, b. sekund. szpit. wiedz.
i lek. w Lwowie, ord. 8—10, 12—1.
3—6, w niedzielę 9—1. **Lwów, ASNYKA 1.**
Tróg ul. Pańskiej. Telefon 48—01. 32070

Dentysta Dr. Z. RENNER
pl. Unji Brzeskiej 1. — Leczenie lampą „Sollux”
Za legitymacją ceny zniżone. 2648

Leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Dr. A. NADEL
ordynuje od 12—6-tej pl. Halicki 7. nad Kawiarnią
Centr. Tel. 81-30. Leczenie lampą kwarcową. 32266

B. Sekundariusz Szpitala Powszechnego
Dr. Józef Bratfer ord. w chorobach wewn.
i zakaźnych od 3—5, pl. Bernardyński 10. — Szczepienie przeciw szkarlatynie.
32267

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Laura Füllenbaum
b. sekund. klin. wiedz. i b. sek. Szpit. Państw. we
Lwowie — ordynuje od 3—6 popoł. obecnie ul. Stowackiego 1. 3, parter. 32578

Sekundariusz Państw. Szpitala Powszechnego
Dr. A. Herschendorfer
Plac Smolki 1. a., ordynuje 3—5.
32868

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH
Dr. Goldstein b. elem. klin. wiedz. i berł.
ord. od 10-12 i 2-5, w nie-
dzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 81-42.
32164

Baczność Panie!
Nie wyrzucajcie odpadków z odzieży, starą bieliznę,
pończochy i t. d.

TKALNIA, Piekarska 53
wyrabia z nich ładne i trwałe **CHODNIKI**. Od-
padki tnij się w pasy, szerokości 2 cm., lekko ze-
szywa i zwija w kłębek. 32937



„OLLA” jedyna istniejąca
niedrogi i niezawodna
marka światowa, ad-
wodniona szpinelowa gwa-
rancja za każdą stu-
kę. Ceny sprzedaży de-
talicznej za tuzin:
Nr. 1202 dol. am. 0.60
Nr. 1203 l., Nr. 1204
1.20. 1919

PATENTOWANY
METAL ŁOŻYSKOWY
„CARECO” 2744

równoważnościowy z białym metalem cyno-
wym. Dla wszelkich łożysk maszy-
nowych i motorów automobili-
owych 40% taniej jak biały metal cynowy,
dostarcza po cenach fabrycznych:

PRZEDSIĘWSTWOSTWO METALURGICZNE
ADOLF LACHMANN, — BIELSKO, ŚLĄSK.

CYNĘ DO LUTOWANIA

dostarcza po cenach fabrycznych 2745
Przedsiębiorstwo Metalurgiczne
Adolf Lachmann — Bielsko, Śląsk.



„KANARION”

Lwów, Bart. Głowackiego 32
poleca kanarki najsłodsze i naj-
szlachetniejszej rasy harcerskiej od 20 zł.,
samczki od 5 zł., oraz papużki,
papugi i inne p'actwo ozdobne. —
Klatki wszelkiego rodzaju, przybory do
hodowli i pożywienie zawsze na składzie.
Ptaki wysyłamy pocztą do każdej miejscow-
ości i zagranicę, z gwarancją za zdrowie
dojście. 33019

ŚWIATŁO SPIRYTUSOWE „WIKTORIN”

jest najlepsze, najtańsze i naj-
przyjemniejsze. — Lampa nadaje
się do oświetlenia mieszkań, po-
siada światło białe i bezwonne.
SKŁAD I ZASTĘPSTWO
„LUMEN”
Lwów, plac Marjacki 4. 33051



Lekarz domowy

Katary, zaflegnienia, choroby gardła i
organów oddechowych leczy radykalnie Cu-
kierem „GLAZIAL”.
Kto raz spróbuje zostaje stałym odbiorcą.
Żądać wszędzie! 2663
Jedyny wytwórca **Jakób Posament Bielsko.**
Zastępstwo **MARKUS FINKELSTEIN**
Lwów, Leona Sapiehy 83/II.

DENTYSTYCZNE ZŁOTO

poleca pod gwarancją za próbę i jakość, według
następującego cennika: 2615

Wytwórnia złota dentyst
J. SPRITZER

Lwów — pasaż Hausmana 2

22 karat. t. j. 916 fein	a 65 ct.
— 900	a 54 „
lut. 20 karat.	a 60 „
18	a 54 „
16	a 48 „
14	a 42 „

Jednorazowa próba przekona o solidności
firmy. Za nieodpowiedni towar zwrot pieniędzy. Zamó-
wienia z prowincji skutecznie w tym samym dniu.

SWETERY I PUDLOWERY oraz TRYKOTAŻE

poleca najtańiej 3.062
Dom Towarowy „BERGERA”
Lwów, PL. TRYBUNAŁSKI 1.

POSZUKIWANA JEST

pierwszorządna siła władająca perfect językiem
francuskim i niemieckim możliwie angielskim
w słowie i piśmie. Piszące na maszynie — oznane
z buchalterją mają pierwszeństwo. Zgłoszenia: Cen-
trala Reklamowa, owarstwa Dziennikarzy Lwów,
Koralnicka 4. 33065

SZPETNE OWŁOSIENIE

na rękach i nogach jak również

wąsy i pań

można usunąć natychmiast i bez
ból u dzieł użyć Eumenolu
i pasty Eumenol Gwarant-
niemskodli. Koszt kuracji zł. 2.
Dr. Hugo Caro sp. z o. o. Gdańsk.
2613

POSZUKUJEMY od 1-go
listopada b. r. magazynie-
ra wolnego łącznie ka-
sjera. Wymagana kaucja.
Zgłoszenia z podaniem wa-
runków, wysokości kauceji
jaka złożoną być może i
załączeniem odpisów skie-
rować prosimy Hr. Chra-
powicki, Dzuryn, poczta
loco. 2728

SŁUŻĄCA do wszystkiego
z gotowaniem, młodą Pol-
kę i tylko z najlepszymi
świadectwami przyjeżdża za-
raz. Rużycka, Dwornickie-
go 42. 32998

POSZUKUJĘ wprawionej
maszynistki do swetów
i pończoch. Gabcza, Ły-
czakowska 147, parter. 32011

CHŁOPAKA rosnącego przy-
mnie Prucko, Słusarnia fa-
ryczna. Lwów, Tercjaraka
10. 32880

AGENT RATAJNY, żyd —
otrzyma stałą posadę za
gaź i prowizją Dinner.
ul. Kazimierzowska 13 —
I. piętro. 32881

SŁUSARNIA — poszukuje
uczni. Lwów, Zielona 16. 32970

POTRZEBNA paniąca —
fryzjanka na stałe do
dwóch dziewczyn. Wia-
domość Lyczaków 14. I p.
na prawo. 32982

POTRZEBNA służąca —
wszystkiego. — Wiado-
mość Lyczaków 14. I p.
na prawo. 32983

STENOGRAFIJ WYUCZA
Historie wszystkich —
Instytut Stenograficzny —
Warszawa, Kopernika 9. 32984

AGENTÓW miejscowych —
do sprzedaży zamków bez-
pieczeństwa poszukuje. —
Hil. Badian, Janowska 22.
32911

DWAJ KOLPORTERZY —
przyzwolici i uczelni, —
znajdą korzystne zajęcie.
Zgłoszenia do Administracji:
Wiek pod szyfrą „Kwit”
32765.

FREBLANKĘ do dwójga
dzieci, tylko z dobrymi
świadectwami poszukuje.
Zgłoszenia od 2 do 5, ul.
Ziemankowskiego 6, II p.
32602

FRYZJERSKI pomocnik
potrzebny — Mates Reich,
Brzeżany. 2723

FRYZJERSKI pomocnik
zdolny, potrzebny. Grego-
rowicz, Kolomyja. 3629

Do 24 godzin

czyści chemicznie i farbuje
sztucznie wszelkie ubiory
męskie i damskie 2617

OSZCZĘDNOŚĆ

Lwów, al. Akademicka 26
Wysyłka na prow. za zaliczką.

NARATYI

EKSSPORT DO
CAŁEJ POLSKI

Otomany gobalino-
we o silnych sprężynach.
bukowych nogach po
78 zł. 50 gr. na raty po
10 zł. miesięcznie. I-kana
rata pobrana, — wysyła
każdemu po nadstawie
zadatku 5 zł. 2630

WYTWÓRNIA MEBLI
TAPICEROWANYCH

„FAMETA”

Lwów, Brzajowska 3.
Nr. czek 149-950.

Wolne posady

BIURALISTKA, obznajo-
miona z książkowością, —
władająca językiem pol-
skim i niemieckim, pisać
ca biegle na maszynie —
(możliwie stenotypistka) —
poszukiwana zaraz. Listy
z podaniem warunków —
oraz odpisami świadectw
pod R. G. do Administracji:
Wiek. 32835

PIERWSZORZĘDNA kan-
celarja we Lwowie, poszu-
kuje rutynowanego zdol-
nego korekcyjnego. Zgłosze-
nia pod „Pierwszorządna
siła” Biuro dzienników
Schercera, Pasaż Hausma-
na. 32836

POTRZEBNY samodzielny negrograf do robót fotograficznych. Listy do Adm. Wiek pod „Negrograf”. 33064.

POSZUKUJE starszego — ukwalifikowanego maszynistę dla tartaku, okolica Lwowa. Zgłoszenia Ładana Fredry 4. 33054.

RESTAURACJA kolejowa w Skolem, poszukuje na tychmiast kierownika na jego własny rachunek za kaucją, na bardzo dogodnych warunkach. Restauracja kolej. Skole. 33044.

SZEWSKICH czeladzi poszukuje Krasickich Nr. 5; 33047.

AKWIZYTORZY, akwizytorzy w większej liczbie — za wysoką prowizją poszukiwani. Pierwszeństwo zredukowani urzędnicy. Zgłoszenia: Domagaliłow 5 — drzwi 1, od 2-4. 33017.

POSZUKUJE czeladnika szewskiego, na roboty nowe i reperacje. Heitl, ul. Królowej Jadwigi 8. 33020.

POSZUKUJE zdolnej panny do ślubu, reflektuje tylko na lepszą siłę, oraz dziewczynki do nanki. ul. Św. Józefa 4, II. piętro. 32873.

POSZUKUJE samodzielną gospodynię do małego gospodarstwa rolnego, najchętniej z prowincji. Listy pod „Szezęny” Adm. Wiek. 32913.

ZARAZ potrzebny kasjer fachowiec do lasu, 1 KM. OD STACJI CHOROSNI-CA, 3 karczka 600 dol. Zgłoszenia Sokoła Tuligłowy, p. Sądowa Wisznia. Kartka na odpowiedź. 32946.

CHŁOPCA do roznoszenia gazet poszukuje Biuro Dzienników, Jagiellońska 7. 32963.

KWALIFIKOWANE robotnice do szpalerki zostają przyjęte. Zgłoszenia między godz. 3-5 popołudniu. Wyższońska szpalerki ul. Młynowa 20. 32941.

ZDOLNA bukieciarz — przyjmie zaraz. Zgłoszenia W. Adm. Wiek pod „Bukieciarz”. 32871.

POSZUKUJE czeladnika szewskiego. Dziubaszewski, ul. Św. Wojciecha Nr. 2. 33053.

POSZUKUJE intel. panienkę do sześciu letniego chłopczyka; reflektuje tylko z szyciem. — Zakład „Make” Koralnicka Nr. 8. 33037.

INTEL. pan, mający obzerne znajomości w instytucjach prywatnych, państwowych, kniepiech, — znajduje poważny stały zarobek. Wyzerpujące oferty pod „Spryt” Adm. Wiek. 33001.

SŁUŻĄCA do wszystkiego dobrze gotująca z dobrą poleceniami potrzebna — Zgłoszenia od 4-7, Św. Józefa 27, II. p. 33607.

MASZYNISTKĘ biegłą, — z praktyką, — poszukuje „Lwowski Skorowidz adresów” 20kiewska 123. 33003.

LEPSZA kucharka władająca językiem niemieckim, poszukiwana. Zgłoszenia: Dr. Krenik, Trybunańska 1 od 3-5 popoł. 33068.

LOKALE

PRZYJME dwóch studentów (tki) na mieszkanie z wiktorem. Ul. Wronowska 10, I. p. drzwi 7. 32757.

POKÓJ umebowany. Ul. Turcka 3, mieszkanie 13. 32991.

BEZDZIETNEMU małżeństwu wynajmę 2 pokoje; pozwolę na wstawienie kucharki Droga Wulecka — nowa willa, Dr. J. Garbina, od 1-3. 32956.

FRYZJERSKI sklep — bez urzędzenia do wynajęcia w Sygniołce. Wiadomość: Kuczkowski, Biliński 58 od 4-7. 32904.

LOKAL z motorem, — transmisją na przedsiębiorstwo przemysłowe odstepie Winterfeld, Leona Sapichy 45. 32932.

DWA pokoje z kuchnią komfortem w I. IV. VI. dzielnicy poszukuje. — Czysny północny z góry lub wedle umowy. Zgłoszenia do Administracji pod „Solidny interes”. 3373.

POKOJU z kuchnią, ewentualnie 2 pokój poszukuje małżeństwo. Czysny roczny z góry, albo wedle umowy. Listy pod „Roczny” do Adm. Wiek. 32162.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią za wysokim mieszczyznym czynszem od kogo — ewentualnie od gospodarza. Listy pod K. H. do Adm. Wiek. 32794.

POKÓJ do wynajęcia dla pań. Sienkiewicza 2, I. p. na ganku, II. drzwi. 32787.

POKÓJ umebowanego — lub bez umebowania z osobnym wejściem, poszukuje urzędnika ewentualnie i za opłatą czynszu kwartalną. Odpowiedź pod „Umebowany” do Adm. Wiek. 32751.

PRZYJME dwie panienki na mieszkanie z całym utrzymaniem, fortępian w domu Wiadomość ul. Sapichy 57, drzwi Nr. 11. 32533.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje nieumebowanego pokoju od gospodarza, względnie pokoju z kuchnią za administrację. — Zgłoszenia do Administracji pod M. H. 32877.

LUB 1 pokój z prawem używania kuchni poszukuje za czynszem mieszczyznym lub innymi warunkami. Zgł. do Wiek pod „Miesiąc”. 32652.

LOKAL obszerny w śródmieściu do odstąpienia. — Listy pod „Fabryka 1” do Adm. Wiek. 32927.

PANIENKE szkół średnich przyjmie na mieszkanie — z całym utrzymaniem, fortępian do użytku. Wiadomość: Cukiernia, Ormiańska 1. 32928.

POSZUKUJE 3 lub 4 pokojowe słoneczne mieszkanie z komfortem. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia: Mazajski kapeluszy plac Mariacki 3 lub telefonicznie 38-01. 33053.

POKÓJ umebowany, od 15. października do wynajęcia; ogłasza można od 2-4, Kalceza 18, I. piętro Zaklińska. 3373.

DO WYNAJĘCIA pokój umebowany, osobne wejście, parter, komfort, ewentualnie ze śniadaniem, ul. Nowy Świat. Listy pod „Świat” do Adm. Wiek. 33056.

WYNAJME pokój, osobne wejście, elektryka — dla pań natychmiast. Leona Sapichy 24, IV. piętro, — drzwi Nr. 4. 33048.

INTEL. rodzina żyd. — przyjmie pannę na mieszkanie z wiktorem lub też. Osobny pokój, elektryka. Żulińskiego 10, — 20zorec wskaże. 32955.

NA SYGNIOŁCE do wynajęcia pokój z kuchnią, sad i ogród jarzynowy za rocznym czynszem. Wiadomość Lwowskich Dzieci 13, Restauracja. 32719.

PAN na stanowisku, poszukuje w pobliżu Politechniki pokoju frontowego — przyzwolę umebowanego z niekrepującą wycieczką, o ile możności z utrzymaniem Listy pod „Kawaler” do Adm. Wiek. 32710.

POKÓJ komfort, słoneczny z utrzymaniem lub bez dla 2 pań, pań. Doma 13, II. p., zgłoszenia 4-tej. 33063.

POKÓJ kawalerski umebowany do wynajęcia. Kuchanowskiego 66, drzwi 5. 33060.

POSZUKUJE pokoju i kuchni w śródmieściu. Listy pod „G” do Adm. Wiek. 32907.

WITWORNEGO komfortowego pokoju, osobne wejście, tylko centrum, poszukuje przemysłowiec. Nieanoniemowe oferty przesyłać pod „Telefon” Adm. Wiek. 32885.

PRZYJME akademika na mieszkanie; pokój osobny wchodzą przez kuchnię, za pomocą w nauce uczniowi. Bruchowice, Tartak, 5 minut od stacji, Fokt Frano. 32882.

POKOIKU umebowanego, w okolicy Uniwersytetu — poszukuje, Zakład dentystyczny, Sykstuska 28, — II. piętro. 32918.

FRONTOWY gabinet i sypialnia, stylowo umebowane, przedpokój, łazienka, ewentualnie całe wykwinie utrzymanie — wynajmę bezdzietnym, małżeństwu, ziemianin. — Listy pod „Pierwszorzędne” do Adm. Wiek. 32994.

POKÓJ frontowy słoneczny z utrzymaniem, — do wynajęcia spokojnemu lokatorowi. Plac Jura 6, — II. piętro, na prawo. 32973.

DWA pokoje, kuchnia, — przedpokój, komfort, z no womodnem urządzeniem — odstąpię. Listy pod „Zadna dzielnica” do Adm. Wiek. 32951.

W DZIELNICY lyczakowskiej — jest przy samotnej kobiecie ładny pokój do wynajęcia. Listy pod „Konieczność” do Adm. Wiek. 33014.

STUDENTKA — poszukuje koleżanek do wspólnego pokoju. Słodowa 7, I. p. 33021.

POKÓJ umebowany — do wynajęcia. Świątokrzyska 4, I. p. na lewo. 33023.

EMERYTOWANY pułkownik przyjmie administrację kamienicami za pokój z kuchnią. Listy pod „R” do Adm. Wiek. 33025.

POKÓJ z osobnym wejściem dla 2 akademików lub panienek z utrzymaniem lub bez — w domu z ogrodem przy ul. Bilińskich 51. 33081.

POSZUKUJE pokój z utrzymaniem, — najchętniej w dzielnicy Lyczakowskiej lub przywilej do zarz. — Łaskawe zgłoszenia pod „Absolwent medyczny” do Adm. Wiek. 32916.

Posad poszukują

STUDENT II. r. praw — poszukuje jakiegokolwiek posady Łaskawe listy dla „Studenta II.” do Adm. Wiek. 32748.

DAM 50 DOLARÓW — za wyrobienie mi stałej posady chociażby jakiegokolwiek. Listy pod „Monter” do Adm. Wiek. 32727.

KUCHMISTRZ, wszechstronnie uzdolniony w swoim zawodzie, skromnych wymagań, poszukuje posady w przedsiębiorstwie gastronomicznym — (od Związku niezależny). Pisowne zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. Wiek pod „Kuchmistrz 102”. 32725.

KOBIETA intel., zdolna w gospodarstwie domowym do wszelkiej pracy, umie gotować, poszukuje posady do samodzielnego zarządu domu na skromnych warunkach. Listy do Adm. Wiek pod „Cłoha”. 32976.

DUET PRAWDZIWIE ARTYSTYCZNY, Z PIEK-
NYM BOGATYM REPERTUAREM, WOLNY, REFLEKTUJE NA PIERWSZORZĘDNE RESTAURACJE, HOTELOWE I KINA — ZGŁOSZENIA ERPCJOTEL TARNÓW — POSTE-REST. 32726.

BUFETOWIEC rutynowany z działu korzennośnią dawkowego poszukuje posady. Zgłoszenia listowe do Adm. Wiek pod — „Energię”. 32694.

PANIENKA sierota, młoda, poszukuje miejsca jako towarzysząca, ewent. do dziecka. Listy Administr. Wiek Nowego dla „Stefy”. 32632.

INTELEKTUJNY, energiczny młody mężczyzna poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej, woźnego, słuchającego, gajowego lub innego. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod „Bez wyjścia”. 32639.

ORFELME posadę samodzielną buchaltera bilansisty w większym przedsięwzięciu; 5 letnia praktyka bankowa; Knoll Na Białkach 18. 32645.

BYLA słuchaczka filozofii poszukuje posady nauczycielki do dzieci. Praktyka w szkole nabyta. Zgłoszenia pod „Sumienność” do Adm. Wiek. 32909.

POSZUKUJE posady w aptece. Świadczenia bardzo dobre. Listy do Adm. Wiek pod „Asystentka”. 32699.

KOBIETA intel. lat 30 — z 6-letnim dzieckiem, poszukuje posady jako samotnej zarządczyni na folwarku albo u samotnego pana, rozumie się doskonale na gospodarstwie wiejskim, tylko na wyjazd. — Listy pod „Dzielnia” do Adm. Wiek. 32755.

INTEL. rutynowana panna poszukuje posady do dziecka. Listy pod „Dzieci” do Adm. Wiek. 32906.

NAUCZYCIELKI — wykształcona, nauczycielki — Francuzki, Niemki, bony, irlandzki, pielęgniarzki nie mówią, klucznicę, gospodynię, gajdorbiane, grodników, oficjalistów gospodarczych, sły biurowe poleca Biuro Niemczyńskich, Lwów plac Akademicki 3, Telefon 1561. 32845.

KUCHARKA z dobrą świadectwami, poszukuje posady za dochodzącą lub na stałe. Listy do Adm. Wiek pod „Dobra”. 32818.

BIELIZNIARKA szyje wyprawę solidnie oraz krótko, poszukuje szycia w prywatnych domach. — Listy pod „Stefka” Adm. Wiek. 32552.

CHŁOPCA lat 12, oddam do terminu rzemiosła — także poza Lwowem. — Krzywacka, Lyczaków 4; 32931.

RUTYNOWANA wychowawczyni i z., poszukuje posady do dzieci. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Wychowawczyni”. 32896.

PRAKTYKANT HANDLOWY, z branży kolonialno-śniadankowej z półtoraroczną praktyką, całkowicie obznajomiony z pracą bufetową i obsługą gości, szuka posady w celu ukończenia praktyki. Zgłoszenia do Szatynski w Zydaczowie 32730.

MŁODA wdowa zajmie się gospodarstwem domowym; najchętniej u samotnego pana, względnie u starszej pani. Listy pod „Wdowa” do Adm. Wiek. 33049.

OSOBA w średnim wieku za mieszkanie — zajmie się gospodarstwem domowym i kuchnią, może być nawet i za obrębem miasta. Listy pod „Średni wiek” do Adm. Wiek. 32763.

SZOFRER — MECHANIK z zawodu, z prawem jazdy chce przesiedleć się z Niemiec do Polski, poszukuje posady przy firmach lub obszarach dworskich. Władca językami: polskim, ruskim i niemieckim. Praktyka fab. automobilowa — świadectwa dobre na żądanie wysła. Zgłoszenia pod adresem: Czuba Nikolaus, pr. Adr. Herrn Ernst Schmidt in Weibeleben — beim Aschersleben in (Sa Deutschland. 32890.

OSOBA w średnim wieku, intel., szuka posady na wyjazd do zarządu domem i zajęcia się dziećmi; wynagrodzenie obojętne. Listy pod „Zagodna” Adm. Wiek. 33089.

MŁODA panienka poszukuje posady mundantki. — Zgłoszenia do Adm. Wiek Nowego pod „Helios”. 33062.

PISARZ gospodarczy w ogrodnach warzywnych. — Ekspedjent, obznajomiony z administracją i magazyńcem, z 3-letnią służbą lasową, szuka posady. — Listy pod „Obróca Lwowa” do Adm. Wiek. 33012.

PANNA z pięcioletnią praktyką adwokacką, biegła maszynistka, przyjmie odpowiednią posadę. Listy pod „Mundantka” do Adm. Wiek. 33022.

KLUCZNICA, dobra gospodyni, poszukuje posady na prowincji do wdowa lub do kawalera, także na plebanję. Listy do Administr. Wiek pod „Kucharka”. 33034.

KORESPONDENTKA polsko — francusko — niemiecka, pisząca biegle na maszynie, znająca buchalterię, z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje posady. Listy pod „Posada” do Adm. Wiek. 32521.

ZDOLNA krawczyńca poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Listy do Adm. Wiek pod „Szybko”. 33026.

POSZUKUJE po domach prywatnych szycia i na prawy bielizny. Listy pod „Szycie” do Adm. Wiek. 32958.

MĘŻCZYZNA starszy dla towarzystwa chorego, obejmuje opiekę w lepszym domu. Listy pod „Władysław” do Adm. Wiek. 32913.

POSZUKUJE po domach prywatnych szycia i na prawy bielizny. Listy pod „Szycie” do Adm. Wiek. 32958.

UNIEWAŻNIAM kartę zwolnienia, wystawioną na nazwisko Feliks Leja — przez P. K. U. Billgorajl 32924.

UNIEWAŻNIAM kradzież na mi książkę wojskową na nazwisko Jęzabik Klemons, wydana przez P. K. U. Lwów, w r. 1923. 33004.

ZGUBIONO książkę wojskową na nazwisko Warynioki Jan wystawioną przez P. K. U. Lwów. 43011.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową zgubioną Moryca Folwischka, — wydana przez P. K. U. Lwów — miasto. 33015.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową zgubioną Alberta Leona Fuhrmana, wydana przez P. K. U. Lwów — miasto. 33014.

UNIEWAŻNIAM kartę polowania, wystawioną przez P. K. U. Lwów miasto — Roman Robotycki. 33015.

ZGUBIŁEM w piątek — 6tego h. m. około 11-tej godziny wieczór, w przechodzie od rogu ul. Kopernika do Hotelu Europejskiego na placu Mariackim portfel z gotówką, ważnymi dokumentami, — wczkami i t. d. Uczciwego znalazcę proszę, by zwrócił mi go, ewentualnie gotówkę, zechciał oddać portfel z dokumentami — portierowi w Hotelu Europejskim, plac Mariacki. — Antoni Kopezyński. 33041.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Tarnopol na nazwisko Antoniego Kopeczyńskiego, ur. w r. 1892, unieważnia się 33046.

Małżeństwa

CHCESZ SZYBKO i dobrze wyjść z małżeństwa lub się ożenić? Napisz do Między narodowego biura kojarzenia małżeństw „Matrymonium” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Selsa dyskretnie zapewnią. — Wybór ołbrzymi! 2544.

MĘŻCZYZNA separowany, lat 45, dobrze sytuowany, poszukuje towarzyszki w celu matry, najchętniej właścicielkę posiadłości. — Listy pod „Jasmin” Adm. Wiek. 32914.

SIEROTA z prowincji, — poszukuje towarzyszki życia w celu matry. Listy z fotografią do Adm. Wiek pod „Pola Negri”. 33057.

LIST pański został spóźnieony; proszę być 12-go o godz. 4-tej, w tym samym miejscu. AMERYKANIN. Adres dobry. 33053.

MŁODY kawaler, z braku znajomości, zawrze korespondencję w celu matry. z intel. ładną, posażną lat 20 panną krawczynią lub pracującą w handlu. Listowne zgłoszenia możliwie z fotografią do Adm. Wiek pod „Chętny”. 33038.

SŁUCHACZ Uniwersytetu, lat 27, przystojny, ożeni się z panną lub wdową — która pomoże ukończyć studia. Listy pod „Bez zwłocznie” do Administr. Wiek. 33063.

SEPAROWANA, lat 40 — bezdzietna, intel., przystojna, dobrze zbudowana, posiada większe mieszkanie i majątek, pragnie poznać pana na wyższym stanowisku w celu matry; od lat 45 do 50. Listy pod „Argentyna” do Adm. Wiek. 33025.

PRZYSTOJNY dzentelmen, lat 25, brunet, na posadzie, zarządcą studjów, — zawiąże znajomość z dystrygowaną osobą. Cel matry. Listy pod „Oficer” do Adm. Wiek. 32998.

FACHOWIEC, lat 43, — ożeni się z panną intel. sympatyczną, która mu dopomóż gotówką do założenia własnej pracowni; najchętniej z prowincji. — Listy pod F. S. do Adm. Wiek. 32995.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM kartę zwolnienia, wystawioną na nazwisko Feliks Leja — przez P. K. U. Billgorajl 32924.

UNIEWAŻNIAM kradzież na mi książkę wojskową na nazwisko Jęzabik Klemons, wydana przez P. K. U. Lwów, w r. 1923. 33004.

WDOWIEC przystojny, lat 41, bezdzietny, przemysłowiec, posiadający własne zakłady przemysłowe, dobrze prosperujące, z braku znajomości nawiasu w celu mat. z panna lub wdowa do lat 35, posiadająca własną realność lub gotówkę (mogą być z prowincji) — dla rozszerzenia swych z kładow przemysłowych. — Listy pod „Przemysłowiec” do Admin. Wiek. 33029.

ROZMAITE

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrobia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 32556

PERFUMY francuskie i wedy kolońskie, kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej Kina, Scharbrowska 6 (obok kina Lew). 32857

AKUSZERKA przyjmująca panie na czas słabości — **WAŁOWA** 27, parter prawy przez podwórze. 32957

DO WYDZIERZAWIENIA piekarnia wraz z 1 dużym pokojem. Wiadomość w ogólnym u Leona Pacha ul. Snopkowska 1. 32784

AKUSZERKA SEKULA — przyjmująca panie. Ulica Gródecka 42, I. p. 32826

ENERGICZNY handlowiec poszukuje zastępcę na Lwów. Łaskawe listy pod „Zastępcę” do Admin. Wiek. 32780

AKUSZERKA WAGNERA WA, przyjmująca panie na czas słabości. **SOBIESKI** GO 30, parter. 32068

1 zł. kosztuje każda repercja złotnicza starym nie wykonana u Mandia naprzeciw „Kina Kopernik”. 2439

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szepeński, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe precyzyjnie i tanio. Plac Marjański 5. 32771

KUFY, walizki, teczki, torbki damskie, wykonuje i naprawia specjalista — Edelstein, Kopernika 14. 2734

PRZYSTĄPIE jakie współniecka do prowadzenia sklepu chemicznego lub pracowni — obca pracować z osobą uczelnią i Intol Listy dla E. B. do Admin. Wiek. 32954

PRACOWNIA sukien, kostiumów i płaszczy pod zarządem p. Janiny Kamockiej, długoletniej kierowniczkii firmy HERSEGO i Stan. WROŃSKIEGO SYNOWIE, — przyjmuje wszelkie przeróbki i modernizowanie futer. Ulica Mikołajska 18, I. piętro. 2730

DZIERŻAWY apteki na prowincji poszukuje magister farmacji. Listy pod „Dzierżawa” do Admin. Wiek. 32963

OBJADY na świętom, maśle, kolanach, śniadania, — także do menużek wydaje; specjalne pokoje jadalne. Ul. Szymona, róg ul. Batorego. 32917

AKUSZERKA Orzechowska przyjmująca panie, niezamężnym zastępcę. — Ulica Sadownicka 27. 32826

AKUSZERKA Lutkowska przyjmująca panie. Asnyka Nr 9, drzwi 2, parter. — 31643

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neaurastenie seksualna leczy specjalista Dr. Frisch Wałowa 11. 32856

AKUSZERKA Deutschman przyjmująca panie. Józefata I. 3, parter. 32783

Kupno-Sprzedaż

BECKI na kapusie — sprzedaje tanio hednars Różycki, ul. Wołyńska — boczna rogatki Żółkiewskiej. 32781

JUZ nadeszły nowe wzory „Toledo” na pościel, obrusy, story i kapy. — Również poleca gotowe story i kapy. Zakład haftowy art. Wandy Gilowskiej, Korallnicka 6. 32849

350 SAZ. przy ul. Grochow skiej po 4 dol. 20 cent; 150 saz. przy drodze Wulickiej po 2 dol. 20 cent. sprzed. „Celeritas”, Jagiellońska 17. 32852

LATARNIE GROBOWE do krzyżów i grobowców na składzie. Słusarnia Wejkruty, Kochanowskiego 90 32758

BIURKA amerykańskie, szafki roletowe, sedanki przedpokojowe, stoliki pod maszynę do pisania, stoły jadalne sprzedaje Wytwórnia mleczka, plac Bałicki 16 w podwórzu. 32945

FORTEPIAN, pianina — pierwowzórów fabryk, sprzedaje pod gwarancją, kupuje gotówką: Hanak, Pańska 21, I piętro, Telefon 85-45. 31232

STUDEBAKER 6 cylindrowy 70 H. P. 7-mio osobowy w doskonałym stanie z wieloma dodatkami 1900 dolarów. Ford otwarty 450 dolarów. Dużo opon i części zapasowych. CY-CLEAR, Lwów, Romanowicza 5. 32865

KUPIE parcele na Perzankówce. Listy z podaniem ceny i wielkości do Admin. Wiek. Nowego pod „Parcele”. 32995

ELFGANKI angielskie — plaszczy damskie prawie nowe okazują sprzedam. Hetmanska 6, II. p., na prawo 33064

ZAWIADAMIAM wszystkie instytucje, samorządy, fabryki, gorzelnie, młyny, zakłady i pp. rzemieślników, że mogą najkorzystniej sprzedać swoje stare zbędne rzeczy w firmie Kazimierza Paszka, Lwów 26kiewska 155. Kartka korespondencyjna wystarcza. Jestem natychmiast. Na prowincję wyślę. 32342

SADOWA WISŁA — sprzedam odrębną realność — dwa domy mieszkalne, 9 ubikacji, wolne budynki gospodarskie, oparkowanie, sad, ogród za 1200 dolarów. Braiter; Głowińskiego 23. 32618

DO SPRZEDANIA beczka na 1500 l. z wina. Wiadomość pod „Tanio” Admin. Wiek. 33058

SPRZEDAMY willę w ładnym położeniu, — cała wolna, 4 pokoje w parterze, 2 w suterynach, 1 na poddaszu, pół morga ogrodu, 60 drzew, oparkowaną siatką. Wiadomość „Melma”, Lwów, Ormiańska 1. 33033

DUBELTOWKA 16 kal. — (Lancaster) 2 potrojnym zamknięciem „Greenera” do sprzedania. Ul. Leona Sapiehy 69, I. p., od 4-5 popoł. drzwi 16. 33062

PALTA dziecięce na wacie z kołnierzem złotych 35. Raglany męskie bardzo dobre złotych 95. — L. T. Skrzypek, Paszaj Mikołajska 32967

PIEKNE parcele budowlane przy ul. Grochowkiej i Potockiej sprzedam; także na raty. Wiadomość Czełusła Towarz. Terenowego, Grochowka dolna lub Biuro, pl. Marjański 10 I. p., od 6-7. 32502

SZATKOWNICE na kapusie, prawdziwe TYROLSKIE po cenie konkurencyjnej poleca Skład na czynn kuchennych S. Weinberger, Lwów, ul. Krakowska Nr. 17. 2543

MIESZKANIE elegancko i tanio urządzisz, kupując firanki, kapy, roboty ręczne u WANKA, pl. Marjański 3, przez sieni. 2718

KUPIE natychmiast plani na tylko prywatnie, gotówką. Zgłoszenia do Administracji pod „200”. 33067

KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

„MONIUSZKO” Fortepianów i Pianin ul. Zimorowicza 6 Telefon 35-54. 32667

PROB przybory myśliwskie, i amunicję poleca najtaniej Bolesław Jankowski Lwów, Czarnieckiego 2 31144

TANIO sprzedam słoneczną frontową parcelę 400 sążni przy gościńcu, — 10 minut od tramwaju — 22 rogatki Żółkiewska. Listy pod „Lokata” do Admin. Wiek. 32348

FORTEPIAN Ehrbara — (starej konstrukcji) — w bardzo dobrym stanie — sprzed. „Moniuszko” ulica Zimorowicza 10. 32343

WYKONANIE 4-6-10-12-14-16-18-20-22-24-26-28-30-32-34-36-38-40-42-44-46-48-50-52-54-56-58-60-62-64-66-68-70-72-74-76-78-80-82-84-86-88-90-92-94-96-98-100-102-104-106-108-110-112-114-116-118-120-122-124-126-128-130-132-134-136-138-140-142-144-146-148-150-152-154-156-158-160-162-164-166-168-170-172-174-176-178-180-182-184-186-188-190-192-194-196-198-200-202-204-206-208-210-212-214-216-218-220-222-224-226-228-230-232-234-236-238-240-242-244-246-248-250-252-254-256-258-260-262-264-266-268-270-272-274-276-278-280-282-284-286-288-290-292-294-296-298-300-302-304-306-308-310-312-314-316-318-320-322-324-326-328-330-332-334-336-338-340-342-344-346-348-350-352-354-356-358-360-362-364-366-368-370-372-374-376-378-380-382-384-386-388-390-392-394-396-398-400-402-404-406-408-410-412-414-416-418-420-422-424-426-428-430-432-434-436-438-440-442-444-446-448-450-452-454-456-458-460-462-464-466-468-470-472-474-476-478-480-482-484-486-488-490-492-494-496-498-500-502-504-506-508-510-512-514-516-518-520-522-524-526-528-530-532-534-536-538-540-542-544-546-548-550-552-554-556-558-560-562-564-566-568-570-572-574-576-578-580-582-584-586-588-590-592-594-596-598-600-602-604-606-608-610-612-614-616-618-620-622-624-626-628-630-632-634-636-638-640-642-644-646-648-650-652-654-656-658-660-662-664-666-668-670-672-674-676-678-680-682-684-686-688-690-692-694-696-698-700-702-704-706-708-710-712-714-716-718-720-722-724-726-728-730-732-734-736-738-740-742-744-746-748-750-752-754-756-758-760-762-764-766-768-770-772-774-776-778-780-782-784-786-788-790-792-794-796-798-800-802-804-806-808-810-812-814-816-818-820-822-824-826-828-830-832-834-836-838-840-842-844-846-848-850-852-854-856-858-860-862-864-866-868-870-872-874-876-878-880-882-884-886-888-890-892-894-896-898-900-902-904-906-908-910-912-914-916-918-920-922-924-926-928-930-932-934-936-938-940-942-944-946-948-950-952-954-956-958-960-962-964-966-968-970-972-974-976-978-980-982-984-986-988-990-992-994-996-998-1000-1002-1004-1006-1008-1010-1012-1014-1016-1018-1020-1022-1024-1026-1028-1030-1032-1034-1036-1038-1040-1042-1044-1046-1048-1050-1052-1054-1056-1058-1060-1062-1064-1066-1068-1070-1072-1074-1076-1078-1080-1082-1084-1086-1088-1090-1092-1094-1096-1098-1100-1102-1104-1106-1108-1110-1112-1114-1116-1118-1120-1122-1124-1126-1128-1130-1132-1134-1136-1138-1140-1142-1144-1146-1148-1150-1152-1154-1156-1158-1160-1162-1164-1166-1168-1170-1172-1174-1176-1178-1180-1182-1184-1186-1188-1190-1192-1194-1196-1198-1200-1202-1204-1206-1208-1210-1212-1214-1216-1218-1220-1222-1224-1226-1228-1230-1232-1234-1236-1238-1240-1242-1244-1246-1248-1250-1252-1254-1256-1258-1260-1262-1264-1266-1268-1270-1272-1274-1276-1278-1280-1282-1284-1286-1288-1290-1292-1294-1296-1298-1300-1302-1304-1306-1308-1310-1312-1314-1316-1318-1320-1322-1324-1326-1328-1330-1332-1334-1336-1338-1340-1342-1344-1346-1348-1350-1352-1354-1356-1358-1360-1362-1364-1366-1368-1370-1372-1374-1376-1378-1380-1382-1384-1386-1388-1390-1392-1394-1396-1398-1400-1402-1404-1406-1408-1410-1412-1414-1416-1418-1420-1422-1424-1426-1428-1430-1432-1434-1436-1438-1440-1442-1444-1446-1448-1450-1452-1454-1456-1458-1460-1462-1464-1466-1468-1470-1472-1474-1476-1478-1480-1482-1484-1486-1488-1490-1492-1494-1496-1498-1500-1502-1504-1506-1508-1510-1512-1514-1516-1518-1520-1522-1524-1526-1528-1530-1532-1534-1536-1538-1540-1542-1544-1546-1548-1550-1552-1554-1556-1558-1560-1562-1564-1566-1568-1570-1572-1574-1576-1578-1580-1582-1584-1586-1588-1590-1592-1594-1596-1598-1600-1602-1604-1606-1608-1610-1612-1614-1616-1618-1620-1622-1624-1626-1628-1630-1632-1634-1636-1638-1640-1642-1644-1646-1648-1650-1652-1654-1656-1658-1660-1662-1664-1666-1668-1670-1672-1674-1676-1678-1680-1682-1684-1686-1688-1690-1692-1694-1696-1698-1700-1702-1704-1706-1708-1710-1712-1714-1716-1718-1720-1722-1724-1726-1728-1730-1732-1734-1736-1738-1740-1742-1744-1746-1748-1750-1752-1754-1756-1758-1760-1762-1764-1766-1768-1770-1772-1774-1776-1778-1780-1782-1784-1786-1788-1790-1792-1794-1796-1798-1800-1802-1804-1806-1808-1810-1812-1814-1816-1818-1820-1822-1824-1826-1828-1830-1832-1834-1836-1838-1840-1842-1844-1846-1848-1850-1852-1854-1856-1858-1860-1862-1864-1866-1868-1870-1872-1874-1876-1878-1880-1882-1884-1886-1888-1890-1892-1894-1896-1898-1900-1902-1904-1906-1908-1910-1912-1914-1916-1918-1920-1922-1924-1926-1928-1930-1932-1934-1936-1938-1940-1942-1944-1946-1948-1950-1952-1954-1956-1958-1960-1962-1964-1966-1968-1970-1972-1974-1976-1978-1980-1982-1984-1986-1988-1990-1992-1994-1996-1998-2000-2002-2004-2006-2008-2010-2012-2014-2016-2018-2020-2022-2024-2026-2028-2030-2032-2034-2036-2038-2040-2042-2044-2046-2048-2050-2052-2054-2056-2058-2060-2062-2064-2066-2068-2070-2072-2074-2076-2078-2080-2082-2084-2086-2088-2090-2092-2094-2096-2098-2100-2102-2104-2106-2108-2110-2112-2114-2116-2118-2120-2122-2124-2126-2128-2130-2132-2134-2136-2138-2140-2142-2144-2146-2148-2150-2152-2154-2156-2158-2160-2162-2164-2166-2168-2170-2172-2174-2176-2178-2180-2182-2184-2186-2188-2190-2192-2194-2196-2198-2200-2202-2204-2206-2208-2210-2212-2214-2216-2218-2220-2222-2224-2226-2228-2230-2232-2234-2236-2238-2240-2242-2244-2246-2248-2250-2252-2254-2256-2258-2260-2262-2264-2266-2268-2270-2272-2274-2276-2278-2280-2282-2284-2286-2288-2290-2292-2294-2296-2298-2300-2302-2304-2306-2308-2310-2312-2314-2316-2318-2320-2322-2324-2326-2328-2330-2332-2334-2336-2338-2340-2342-2344-2346-2348-2350-2352-2354-2356-2358-2360-2362-2364-2366-2368-2370-2372-2374-2376-2378-2380-2382-2384-2386-2388-2390-2392-2394-2396-2398-2400-2402-2404-2406-2408-2410-2412-2414-2416-2418-2420-2422-2424-2426-2428-2430-2432-2434-2436-2438-2440-2442-2444-2446-2448-2450-2452-2454-2456-2458-2460-2462-2464-2466-2468-2470-2472-2474-2476-2478-2480-2482-2484-2486-2488-2490-2492-2494-2496-2498-2500-2502-2504-2506-2508-2510-2512-2514-2516-2518-2520-2522-2524-2526-2528-2530-2532-2534-2536-2538-2540-2542-2544-2546-2548-2550-2552-2554-2556-2558-2560-2562-2564-2566-2568-2570-2572-2574-2576-2578-2580-2582-2584-2586-2588-2590-2592-2594-2596-2598-2600-2602-2604-2606-2608-2610-2612-2614-2616-2618-2620-2622-2624-2626-2628-2630-2632-2634-2636-2638-2640-2642-2644-2646-2648-2650-2652-2654-2656-2658-2660-2662-2664-2666-2668-2670-2672-2674-2676-2678-2680-2682-2684-2686-2688-2690-2692-2694-2696-2698-2700-2702-2704-2706-2708-2710-2712-2714-2716-2718-2720-2722-2724-2726-2728-2730-2732-2734-2736-2738-2740-2742-2744-2746-2748-2750-2752-2754-2756-2758-2760-2762-2764-2766-2768-2770-2772-2774-2776-2778-2780-2782-2784-2786-2788-2790-2792-2794-2796-2798-2800-2802-2804-2806-2808-2810-2812-2814-2816-2818-2820-2822-2824-2826-2828-2830-2832-2834-2836-2838-2840-2842-2844-2846-2848-2850-2852-2854-2856-2858-2860-2862-2864-2866-2868-2870-2872-2874-2876-2878-2880-2882-2884-2886-2888-2890-2892-2894-2896-2898-2900-2902-2904-2906-2908-2910-2912-2914-2916-2918-2920-2922-2924-2926-2928-2930-2932-2934-2936-2938-2940-2942-2944-2946-2948-2950-2952-2954-2956-2958-2960-2962-2964-2966-2968-2970-2972-2974-2976-2978-2980-2982-2984-2986-2988-2990-2992-2994-2996-2998-3000-3002-3004-3006-3008-3010-3012-3014-3016-3018-3020-3022-3024-3026-3028-3030-3032-3034-3036-3038-3040-3042-3044-3046-3048-3050-3052-3054-3056-3058-3060-3062-3064-3066-3068-3070-3072-3074-3076-3078-3080-3082-3084-3086-3088-3090-3092-3094-3096-3098-3100-3102-3104-3106-3108-3110-3112-3114-3116-3118-3120-3122-3124-3126-3128-3130-3132-3134-3136-3138-3140-3142-3144-3146-3148-3150-3152-3154-3156-3158-3160-3162-3164-3166-3168-3170-3172-3174-3176-3178-3180-3182-3184-3186-3188-3190-3192-3194-3196-3198-3200-3202-3204-3206-3208-3210-3212-3214-3216-3218-3220-3222-3224-3226-3228-3230-3232-3234-3236-3238-3240-3242-3244-3246-3248-3250-3252-3254-3256-3258-3260-3262-3264-3266-3268-3270-3272-3274-3276-3278-3280-3282-3284-3286-3288-3290-3292-3294-3296-3298-3300-3302-3304-3306-3308-3310-3312-3314-3316-3318-3320-3322-3324-3326-3328-3330-3332-3334-3336-3338-3340-3342-3344-3346-3348-3350-3352-3354-3356-3358-3360-3362-3364-3366-3368-3370-3372-3374-3376-3378-3380-3382-3384-3386-3388-3390-3392-3394-3396-3398-3400-3402-3404-3406-3408-3410-3412-3414-3416-3418-3420-3422-3424-3426-3428-3430-3432-3434-3436-3438-3440-3442-3444-3446-3448-3450-3452-3454-3456-3458-3460



PULSA MYDLIK

Sam pierze
dezynfekuje
bieli
bez chlorku

Przemysł Mydlarski i Perfumeryjny FRYDERYK PULS S. A. Warszawa, Wierzbowa 11

2735

NA RATY	NAJPRZEDNIEJSZE OBUWIE	NA RATY
DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECIENNE. — poleca Chrześcijańska Hurtownia Obuwia		
LWÓW RYNEK 34	„HERA“	LWÓW RYNEK 34

KREDOL niezrównany płyn
czyści i wspaniale
SZKŁO i METALE.
FABRYKA, ST. HOFA W KRAKOWIE.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 2531

TYLKO DO MIARY!
PRACOWNIA KRAWIECKA SŁYNNEGO PRZYKRAWACZA
H. Zytnickiego, plac Billewskiego 4
poleca pierwszorzędną garderobę męską
w 4 klasach — na dogodne warunki. —
Urzednikom specjalne warunki 2708

AUTOMOBILE
pierwszorzędnej marki, okazjynie oraz uży-
wane, poleca 33066
„PILOT“, Lwów, ul. Batorego 4

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze, oraz
kompletne urządzenia — najtaniej
„DOROTEUM“, Sapiehy 34, za gotówkę
i na dogodnych warunkach. 2657

Najnowsze PŁASZCZE i SUKNIE
Cecylja Hahn Lwów, plac Smolki 1a
naprzeciw K. na „Marysienka“
poleca również własną pracownię. Ulgi w spłatach.
2616

!! SEMPERIT !!
NAJLEPSZE OPONY i KISZKI DO SAMOCHODÓW
poleca Zastępstwo 2612
„LUMEN“, Lwów, plac Mariacki 4.

Od złotego wykonuje wszelkie repe-
racje złotniczo - zegarm.
KOMOROWSKI - MUTKA
Bielowskiego 3 — wylot Pasażu Mikolascha.
32985

Koncesj. Sądowe Biuro Tłumaczeń
zagranicznych języków. Tłumaczy do-
kumenty urzędowe i świadectwa szkolne, prace nau-
kowe i literackie, korespondencję handlową i pry-
watną. Polecenia z prowincji załatwia się odwrotną
pocztą. Lwów, ul. SOBIESKIEGO 1. 12. Firma
J. MICHAŁSKI. 2652

METALE jako to: BLACHY, RURY, druty,
sztaby miedziane i mosiężne,
CYNK angielską, kompozycję, ołów, szlaglot —
poleca ze składu tanio 2713

„WENTYL“ Lwów, Gródecka 36, tel. 737.

Kto chce
znaleźć korzystny zby-
t dla swych produktów i
towarów.

Kto szuka
dobrej klienteli wśród
najszerszych warstw.

Kto znalazł
zgabloną rzecz i pragnie
zwrócić właścicielowi

Kto szybko
pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać nie-
potrzebne przedmioty

niech ogłosi
się natychmiast we
Wieku Nowym
na łopocytelnym
działniku krajowym —
którego dział reklam

sowiele
wynagradza
wydatki uczynione na
ogłoszenia.

MAG. KONFEKCI DAMSKIEJ
BATOREGO 6

poleca Płaszcz, Suknie, Błaznę, Tryko-
taże, Mundurki, Parasolki i Pończochy
o 20% taniej niż wszędzie. Urzednikom i na-
uczycielkom opust 2735

Przetarg ofertowy.

Zakład pensyjny ogłasza przetarg
ofertowy na roboty i kiernicze i zdun-
skie dla budowy domów czynszowych we
Lwowie przy ul. Na Bajkach. Formularze
wydaje biuro kierownictwa na placu budo-
wy od 12—15 października br. od g. 10-12
za opłatą po 3 zł. Termin składania
ofert do 23/10 br. godz. 12-sta w
Zakładzie Pensyjnym dla Funkcyj-
narjuszy we Lwowie, Plekarska 1a, l. p.
2735

Dosławcy drzewa!

Placimy natychmiast przy odbiorze gotówką
Zakupimy kilka tysięcy m³ kłębów świerk.
i jodłowych l. kl. (zdrowe i bez sęków) —
pro wagon Dziedzice:

Dług. od 4—8 m, w szubie od 23 cm.
„ od 8 m w zwyż „ od 20 cm.

Tylko poważne i konkurencyjne oferty z po-
daniem ilości i ceny w dol. pr. smy kierować pod:
Emil Żurek, przemysł drzewny, DZIEDZICE. —
2741

Drobne ogłoszenia

we „Wieku Nowym“ kosztują:

Jedno słowo 8 gr.
Słowa w rubryce „Kupno i sprzedaż“ 10 „
„ „ „Matrymonialne“ lub
„ „ „Koresp. prywatna“ 15 „
„ „ „Posad poszukują“ 4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają
być drukowane tłustym drukiem, kosztują po-
dwójnie.

Należytość gotówką lub w markach po-
cztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.
Adm. „Wieku Nowego“, Lwów, Sokoła 4.